4,9 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

13 stycznia 2025

NR 2 (3521)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 19 stycznia 2025 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Wasze Życie w internecie 24/7

SZOMBIERKI

Hrabina miała skwer, a teraz ma i ławkę

STR. 10

GRZEGORZ GOIK

Joanna Gryczik, Magdalena Wichrowska, Katarzyna Sokołowska i Joanna Stępień

BYTOM

Wybierz sobie gwiazdy święta miasta

STR. 2

WARSZAWA, BYTOM, RADZIONKÓW, BRUKSELA.

Opowiemy o Tragedii Górnośląskiej

STR. 9

TOMASZ PACZOS, KANCELARIA SENATU

BYTOM

Nowy komendant policji

STR. 7

Wciąż nas ubywa. Właściwie, to zanikamy

Jak zmieniała się liczba mieszkańców Bytomia

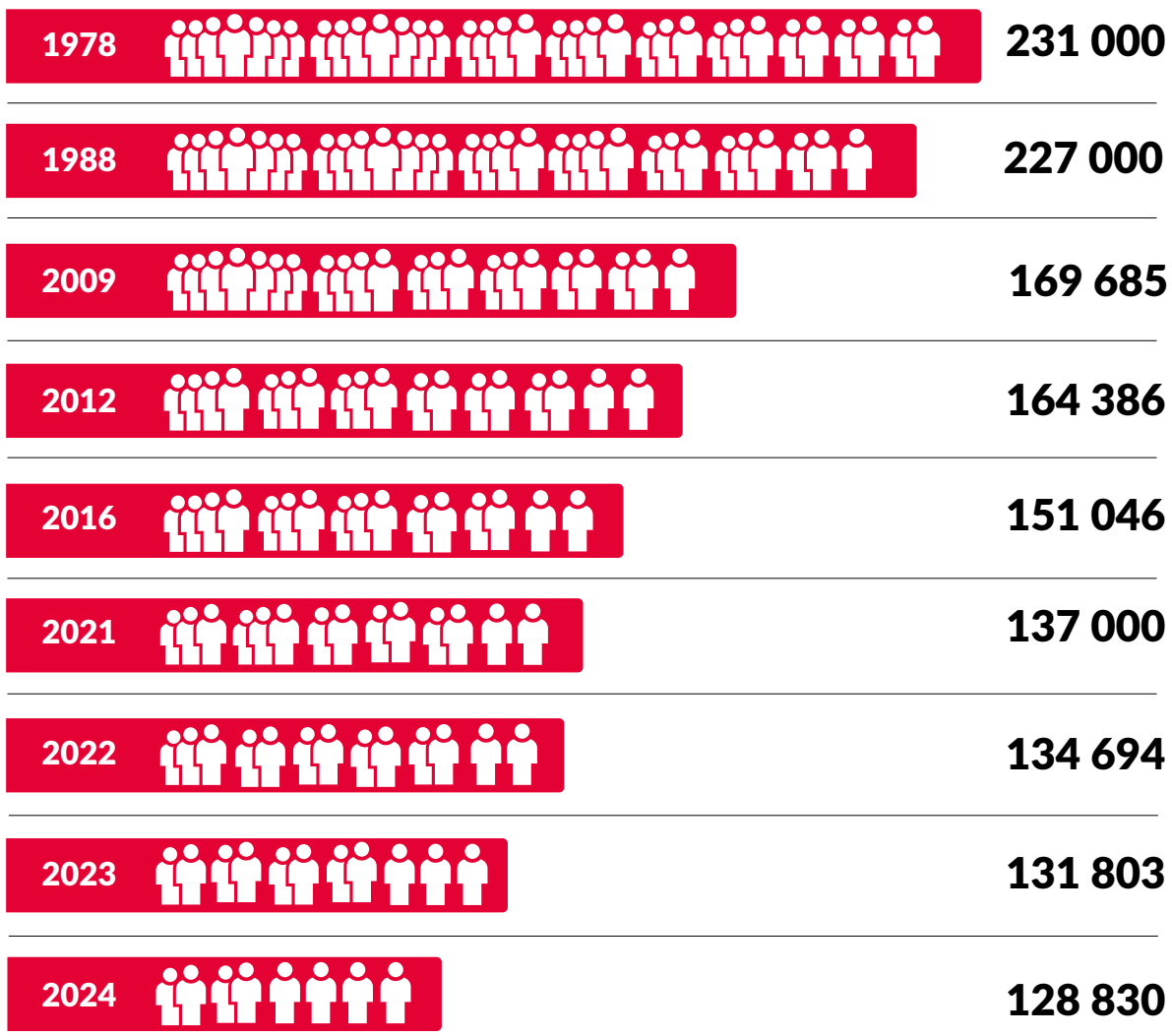

BYTOM, RADZIONKÓW. JAKIE SĄ PRZYCZYNY TAK DUŻEJ, OD LAT KONSEKWENTNIE POSTĘPUJĄCEJ, DEMOGRAFICZNEJ ZAPAŚCI BYTOMIA, ALE TAKŻE I RADZIONKOWA, STARAMY SIĘ WYJAŚNIĆ NA **STR. 3.**

eprasa.pl 657811c791

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Czytam regularnie waszą gazetę i widzę, że wielu czytelników skarży się na fatalny stan ulic w naszym mieście. ja w tej samej kwestii, bo denerwuje mnie, jak zaniedbana jest ulica Francuska w Miechowicach. Dziur w niej sporo, zastosowane kiedyś łaty już się zniszczyły, a wielu miejscach nawierzchnia się mocno wybrzuszyła. Mam nadzieję, że po zimie odpowiednie służby zabiorą się za Francuską, bo to bardzo ważna droga w naszej dzielnicy.
Karol Piątek

Wiele osób odwiedza miechowicka Ostoję Leśną. To nie tylko mieszkańcy dzielnicy, ale też osoby przyjeżdżające tu samochodami specjalnie z innych części Bytomia. I właśnie dla nich brakuje choćby małego parkingu przy wejściu do lasu od strony ulicy Nickla. W efekcie auta są zostawiane byle jak na trawniku lub na parkingu pobliskiego przedszkola. A przecież można by wyznaczyć miejsca postojowe i załatwić tę sprawę jak należy. To nie jest chyba zbyt kosztowna inwestycja.
Leon Waliczek

Jestem bardzo przybita faktem, iż z Bytomia zniknęły już wszystkie niezależne księgarnie. Zresztą w innych miastach nie jest lepiej, tam też jako tako funkcjonują jedynie księgarnie sieciowe. To wiele mówi o nas: nie czytamy książek, nie rozwijamy się, nie zdobywamy wiedzy i nie poszerzamy horyzontów. Nie kupujemy też książek dzieciom, zostawiając je na pastwę internetu, bo tak jest łatwiej i wygodniej. Skutki tego będą opłakane. A w zasadzie już są.
Krystyna Zaręba

Bałam się, że zorganizowany wedle nowego scenariusza bytomski Orszak Trzech Króli nie będzie tak udany, jak te z poprzednich lat, gdy docieraliśmy na Rynek trzema różnokolorowymi strumieniami. Ale okazało się, że wyszło bardzo dobrze, a organizacja była udana. Przyszło wiele osób, wiele zostało na nieszporach kolędowych. Jedynie nagłośnienie można by poprawić.
Sylwia Kazadowska

Zdecyduj kogo chcesz posłuchać podczas święta miasta?

BYTOM. PRZY CZYJEJ MUZYCE BĘDZIEMY SIĘ BAWILI PODCZAS TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA BYTOMIA? WYBÓR NALEŻY DO NAS, WYSTARCZY WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU OGŁOSZONYM PRZEZ URZĄD MIEJSKI. PRZEBIERAĆ MOŻEMY WŚRÓD 38 RÓŻNORODNYCH WYKONAWCÓW.

Tomasz Nowak

Święto naszego miasta tradycyjnie zostanie zorganizowane pod koniec czerwca. Gdzie? Tego jeszcze nie wiadomo. Czasu jeszcze zatem jest sporo, ale przygotowania już ruszyły. Najważniejsze, to zdecydować, które gwiazdy muzyczne zaprezentują się na scenie, a zadanie to jak zwykle powierzono najbardziej zainteresowanym, czyli mieszkańcom. - Bytomianie niejednokrotnie już pokazali, że mają dobry gust, dlatego po raz kolejny zapraszam wszystkich do udziału w głosowaniu na artystów, przy muzyce których wspólnie będziemy bawić się w czerwcu - zachęca Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

BYTOM.PL

Głosować można między innymi na grupę Kombii (nie mylić z Kombi), która grała na Dniach Bytomia przed 10 laty

Znani i mniej znani

Lista możliwych do sprowadzenia artystów ukazała się na stronie internetowej Ratusza. Wybór jest spory: mamy zespoły najbardziej popularne w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego wieku, mamy też tych, co rządzili sceną dekadę temu. Mamy do tego wykonawców współczesnych, a nawet takich, o których coś więcej powiedzą wam zapewne wasze dzieci, bo mogliście ich nie słyszeć. Są przedstawiciele rocka (nawet tego cięższego), popu, rapu, dance, disco oraz folku, a także ci trudni do sklasyfikowania.

Tylko jeden głos

Spójrzmy zatem na zaproponowaną listę: Papa Dance, Sławomir, Piersi, Bambi, Daj to głośniej, Cleo, Zbuku, Baranovski, Feel, Małgorzata Ostrowska, Łydka Grubasa, Young Leosia, Pidżama Porno, Sylwia Grzeszczak, Mery Spolsky, Livka, Urszula, Pro8l3m, O co chodzi, TRIBBS, Enej, Just 5, Blenders, Baciary, Zakopower, Kombii, Bletka, Kizo, Team X, Varius Manx, Another Pink Floyd, T. Love, Julia Wieniawa, Sarsa, C-Bool, Zalewski, Bryska oraz Margaret.

Głosujemy na stronie bytom.pl, czas na to mamy do 20 stycznia do godziny 14. Każdy mieszkaniec ma tylko jeden głos. Nie zmarnujcie go, żeby potem nie narzekać. ■

CYTAT TYGODNIA

Niech wam przyświeca i towarzyszy każdego dnia 2025 Nowego Roku... kalokagatia! Tylko tyle i aż tyle.

Kalokagatia - greckie pojęcie oznaczające połączenie dobra z pięknem.
Burmistrz Radzionkowa, dr Gabriel Tobor

LICZBA TYGODNIA

5

sportowcy z tylu gmin: Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich, Bobrownik i Świerklańca powalczą o puchar w narciarstwie i snowboardzie.

Zawody odbędą się 25 stycznia w Sport Dolinie na terenie Blachówki. Zapisy chętnych już trwają.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAS

- Życie Bytomskie czytam od 20, a może nawet od 30 lat. Szukam tam wiadomości lokalnych. Bardzo je lubię, bo zazwyczaj są o wiele bardziej optymistyczne niż te ogólnokrajowe - mówi Stanisław Warchoł z Bytomia

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Zarząd Towarzystwa Miłośników Lwowa w Bytomiu, Światowy Kongres Kresowian i redakcja Lwowskiej Fali PR Katowice serdecznie zapraszają na Opłatek u Kresowian i koncert „Kolęda bez granic". Odbędzie się on 17 stycznia o godz. 16 w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 przy ul. Powstańców Warszawskich. W programie wydarzenia Kolędy Kresów w wykonaniu Polskiego Nauczycielskiego Chóru EMMANUEL z Doliny, Kolęda lwowian autorstwa Ewy Akśamović oraz Christmas songs by Michał Wójcik, poseł na sejm. Wstęp wolny. Rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: 602 110 513 lub mailowo: lwow1@o2.pl. Przewidziany poczęstunek. Mile widziane będą datki na pomoc zespołowi polskiemu z Kresów.

eprasa.pl 657811c791

Demograficzna zapaść trwa: wciąż wyludniamy się w ekspresowym tempie

BYTOM, RADZIONKÓW. KOLEJNA BARIERA NIESTETY PRZEKROCZONA, ALE TEGO MOŻNA SIĘ BYŁO SPODZIEWAĆ: BYTOM STRACIŁ W MINIONYM ROKU STATUS MIASTA 130-TYSIĘCZNEGO I WCIĄŻ LAWINOWO TRACI MIESZKAŃCÓW. RADZIONKÓW MA DOKŁADNIE TE SAME PROBLEMY DEMOGRAFICZNE, CHOĆ OCZYWIŚCIE W MNIEJSZEJ SKALI. POWÓD W OBYDWU MIASTACH IDENTYCZNY: LICZBA ZMARŁYCH MOCNO PRZEWYŻSZA LICZBĘ NARODZONYCH. DZIECI RODZI SIĘ CORAZ MNIEJ I NIE ZANOSI SIĘ NA TO, BY COŚ SIĘ W TEJ KWESTII ZMIENIŁO.

FREEPIK

W minionym roku na świat w Bytomiu przyszło zaledwie 992 dzieci

Nasza zapaść szczególnie dotkliwa

Portal Obserwator Gospodarczy podpierając się danymi Głównego Urzędu Statystycznego oraz Banku Światowego opracował listę najszybciej wyludniających się polskich miast (w oparciu o liczby bezwzględne). Wynika z niej dobitnie, że w niektórych regionach zapaść demograficzna jest szczególnie dotkliwa. Niestety, Bytom jest w tym niechlubnym zestawieniu na podium. Wedle Portalu Gospodarczego najszybciej ubywa mieszkańców Łodzi. W ostatnich dwóch latach zanotowała ona spadek z 785 do 655 tys. Fatalnie jest też w Katowicach, które straciły przeszło 50 tys. dusz. Bytom sklasyfikowano na miejscu trzecim. Trzeba jednak zauważyć, że jeśli będziemy się opierali na procentowych spadkach, do ranking się zmieni i wyjdzie nam, iż największe straty ludnościowe doszły do skutku na Pomorzu w powiecie puckim. Żadne to jednak pocieszenie.

Jakie imiona najczęściej nadajemy dzieciom?

Już dawno skończyła się moda na Jessiki, Julie, Natalie, Mateuszów, czy Kevinów. W zeszłym roku bytomianie najchętniej stawiali na imiona popularne już od pewnego czasu. Wśród chłopców niezmiennie liderem jest Nikodem, po nim zaś Filip, a także Leon, Mikołaj, Szymon i Antoni. Wśród dziewczynek nadal królują Laura, Maja i Amelia. Natomiast radzionkowianie najchętniej nadawali swoim nowonarodzonym pociechom takie imiona, jak Maja, Alicja, Pola i Róża oraz Nikodem, Mikołaj, Szymon oraz Borys.

Tomasz Nowak

Podawane co roku z początkiem stycznia dane demograficzne dotyczące Bytomia i Radzionkowa już nie niepokoją. One już od dłuższego czasu przerażają. Mamy do czynienia z wyludnianiem się i to dokonującym się w ekspresowym tempie. Co gorsza pomysłu na to, jak ten proces zatrzymać nie ma, bo z podobnymi problemami borykają się niemal wszystkie miasta. Rządowy program 500+ przekształcony z czasem w 800+ w tej kwestii akurat nic nie polepszył.

Rekordowe 231 tysięcy

Najwięcej osób w dziejach żyło nad Bytomką pod koniec lat siedemdziesiątych minionego wieku. Przeprowadzony wówczas spis powszechny pokazał, że było ich przeszło 231 tysięcy, co dawało nam status 11. miasta w Polsce pod względem ludności. Mieliśmy wyż demograficzny, a przedszkola i szkoły pękały w szwach. Był to efekt tego, że we wcześniejszych latach ściągnęło do nas wiele osób z centralnej Polski. Przywiodła je tu obietnica dobrze płatnej pracy w sześciu intensywnie fedrujących kopalniach, dwóch działających pełną parą hutach i dziesiątkach innych zakładach przemysłowych, które dodatkowo obiecywały mieszkania.

Potem weszliśmy już na demograficzną równię pochyłą i pozostajemy na niej po dziś dzień. Kolejny spis powszechny, tym razem z końca lat osiemdziesiątych wykazał ponad 227 tys. bytomian. W wiek XXI weszliśmy już jako miasto mające mniej niż 200 tysięcy mieszkańców. Co się stało? Kilka tysięcy osób mających niemieckie papiery w poszukiwaniu lepszego życia na stałe wyjechało do Niemiec. Pod koniec PRL robiły to jeszcze nielegalnie, a od początku III RP już zgodnie z przepisami.

Bezrobocie wygnało ludzi

Kolosalne skutki demograficzne miały też fatalne dla naszego miasta zmiany gospodarcze z początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku oraz początku wieku XXI. Pospieszne, nieuzasadnione ekonomią zamykanie kopalń i hut, w powiązaniu z upadkiem współdziałających z nimi firm odebrało Bytomiowi wcześniejszy urok.

Gigantyczne bezrobocie wygnało stąd wiele osób, które w pogoni za chlebem przenosiły się do innych ośrodków. Ta zła tendencja utrzymywała się także po roku 2000. Wtedy sporo bytomian, co najgorsze przede wszystkim młodych, opuściło miasto rodzinne, bo tu nie mogły znaleźć nie tyle atrakcyjnej, co jakiejkolwiek pracy. Wyjeżdżali głównie na Wyspy, do Niemiec i Holandii. Zdecydowana większość ułożyła sobie życie w nowym miejscu, ma się dobrze i już tu nie wróci, bo nie ma po co. Ci ludzie pojawiają się tu jedynie okazjonalnie, odwiedzając coraz starszych rodziców.

Radzionków odchodzi

Wyludnialiśmy się też wskutek innego zjawiska. Ci, którzy tu masowo przeprowadzali się w czasach PRL po przejściu na emeryturę postanawiali wrócić do siebie. Z wysoką emeryturą górniczą mogli sobie zapewnić tam, gdzie koszty utrzymania są niższe o wiele lepsze życie. I wreszcie 1 stycznia roku 1998 za jednym zamachem niemal 18 tys. bytomian automatycznie stało się radzionkowianami, bo pełniący dotychczas rolę dzielnicy wielkiego Bytomia Radzionków odzyskał prawa miejskie.

Do tego trzeba dodać tak zwany ujemny przyrost naturalny. Oznacza on, że co roku więcej osób umiera, niż się rodzi - i to znacznie więcej. Te widełki coraz bardziej się rozwierają. W efekcie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Bytom rok w rok tracił ponad 3 tysiące mieszkańców. To iście sprinterskie tempo. Nic więc dziwnego, że już 10 lat temu ówczesny doktor Uniwersytetu Śląskiego Robert Krzysztofik uznał Bytom za miasto zanikające.

Gorzej i gorzej

Jak szacują demografowie gdzieś koło roku 2031 liczba bytomian spadnie poniżej symbolicznego progu 100 tysięcy, co będzie miało spore konsekwencje finansowe i organizacyjne. Spadnie na przykład liczba radnych, choć to nie największy problem. Większe już teraz mamy chociażby z utrzymaniem szkół i przedszkoli, których jest zbyt dużo w porównaniu z liczbą dzieci.

Miniony rok nic w niekorzystnych tendencjach nie zmienił. Było nawet gorzej, bo na świat przyszło zaledwie 992 dzieci, a więc o 121 mniej, niż w roku 2023. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie te maluszki zamieszkały ze swoimi rodzicami u nas, bo część jedynie urodziła się w tutejszym szpitalu, a żyje gdzie indziej. To samo dotyczy zmarłych, których liczba przekroczyła 2 tysiące. Wśród nich są też przedstawiciele innych miast, którzy dokonali żywota w naszych lecznicach.

W Radzionkowie też kiepsko. W ciągu ostatnich 12 miesięcy na świat przyszło 80 dzieci, zmarło natomiast 188 osób. Liczba mieszkańców spadła i wynosi teraz 15 tys. 388. ■

MIASTO

476

tyle ślubów zawarli w roku 2024 bytomianie. 112 to były śluby konkordatowe, a 364 cywilne, co pokazuje jak bardzo zmieniają się normy społeczne.

Poza siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego przysięgę małżeńską złożyło sobie 55 par. 11 razy mieszkańcy naszego miasta postanowili związać się z obcokrajowcami. Swe serca oddali obywatelom Ukrainy, Kazachstanu, Algierii, Tajlandii Armenii. Tunezji i Białorusi. Na rozwód zdecydowało się 300 par.

eprasa.pl 657811c791

Sprawdzają jak bardzo zanieczyszczone jest nasze powietrze

BYTOM, REGION. W BYTOMIU I 13 INNYCH MIASTACH GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKIEJ METROPOLII POJAWIŁY SIĘ SAMPLERY, CZYLI URZĄDZENIA REJESTRUJĄCE POZIOM STĘŻENIA W POWIETRZU GROŹNEGO DLA NASZEGO ZDROWIA DWUTLENKU AZOTU. TO NAJWIĘKSZA TEGO TYPU AKCJA POMIAROWA W POLSCE. JEJ WYNIKI POZNAMY W MAJU.

Tomasz Nowak

Badanie trwa od 6 stycznia. Poza naszym miastem prowadzone jest ono także w Katowicach, Sosnowcu Gliwicach, Zabrzu, Rudzie Śląskiej, Dąbrowie Górniczej, Chorzowie, Mysłowicach, Siemianowicach Śląskich, Tarnowskich Górach, Piekarach Śląskich, Świętochłowicach oraz Czeladzi.

Zamontowane na tamtejszych słupkach przystankowych samplery sprawdzają i zapisują poziom zanieczyszczeń powodowanych przez przejeżdżające auta. Obok starych, niespełniających norm emisji indywidualnych kotłów to właśnie transport samochodowy jest największym źródłem zanieczyszczenia powietrza na terenie GZM.

GZM

Samochody to najwięksi emitenci dwutlenku azotu

Poprawić jakość życia

Skąd pomysł tak szeroko zakrojonego badania? - Chcemy poprawiać jakość życia naszych mieszkańców, obecnych jak i przyszłych. Czyste powietrze jest jednym z elementów, na które zwraca się szczególną uwagę przy wyborze miejsca zamieszkania - mówi Igor Śmietański, wiceprzewodniczący zarządu Metropolii. Miejsca, w których pojawiły się specjalistyczne urządzenia pomiarowe wskazano po konsultacji z przedstawicielami poszczególnych gmin. Z kolei zadanie zawieszenia i późniejszego zdjęcia próbników zostało zlecone spółce Serwis GZM.

Umieszczono je też w pobliżu stacji państwowego monitoringu jakości powietrza, mierzących poziom stężenia NO2 w powietrzu. Znajdziemy je w Zabrzu, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu oraz w Katowicach. Czujniki będą mierzyć zanieczyszczenia przez miesiąc. Zgodnie z ideą przedsięwzięcia pokażą one jasno, czym tak naprawdę oddychamy. Jednocześnie prowadzone są badania porównawcze na terenach parkowych oddalonych od drogowych ciągów komunikacyjnych.

Będzie raport

Po zakończeniu pomiarów i zebraniu danych powstanie szczegółowy raport podsumowujący. Jego założenia poznamy w maju. Pokaże on najmocniej zanieczyszczone miejsca w aglomeracji oraz te mogące się pochwalić lepszymi warunkami. Poza tym zaplanowano kampanię informacyjną wśród mieszkańców. Partnerem merytorycznym przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Alarm Smogowy.

Według pomiarów prowadzonych przez GIOŚ w latach 2018-2020 w Katowicach odnotowano przekroczenia dopuszczalnych poziomów stężeń NO2, wynoszących średniorocznie 40 $\mu g/m^3$. Podobna sytuacja wystąpiła również w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu. Tymczasem wedle wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z 2021 roku rekomendowane średnioroczne poziomy stężenia dwutlenku azotu nie powinny przekraczać 10 $\mu g/m^3$.

Niebezpieczny NO_2

Dwutlenek azotu jest szkodliwym gazem wytwarzanym podczas spalania paliw w silnikach spalinowych, największą jego emisją charakteryzują się starsze samochody z silnikami Diesla. Dwutlenek azotu działa drażniąco na spojówki oraz śluzówki nosa i gardła, podrażnia układ oddechowy, może wywołać duszności, kłucie w klatce piersiowej, przyczynić się do skrócenia oddechu i zwiększyć podatność na infekcje dróg oddechowych szczególnie w przypadku dzieci i osób z obniżoną odpornością. Udowodniono, że oddychanie dwutlenkiem azotu o zwiększonym stężeniu ma poważny wpływ na rozwój poważnych schorzeń, takich jak astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc, choroby układu sercowo-naczyniowego oraz nowotwory, w szczególności płuc i piersi. ■

Gdzie są samplery?

– Samplery mierzące poziom zanieczyszczeń rozmieszczone zostały na najbardziej uczęszczanych przystankach, a także na przystankach przy żłobkach, przedszkolach czy szkołach – mówi Wojciech Bryś, naczelnik Wydziału Inżynierii Środowiska. W centrum czujniki pojawiły się na autobusowych przy ulicach: Miarki, Witczaka, Piłsudskiego, Mickiewicza, Strzelców Bytomskich, Matejki, Wrocławskiej oraz na pl. Wolskiego. Znajdziemy je też na przystankach tramwajowych przy ul. Jagiellońskiej, Katowickiej i Zabrzańskiej. W Łagiewnikach czujniki mierzą poziom zanieczyszczeń m.in. przy ulicach Świętochłowickiej, Krzyżowej , Cyryla i Metodego, Ostatniej Chorzowskiej czy Armii Krajowej. W Rozbarku pomiar jest prowadzony przy ul. Chorzowskiej i Siemianowickiej, z kolei w Stroszku przy ul. Strzelców Bytomskich, Łokietka i Tysiąclecia.

BYTOM.PL

Siedem samplerów umieszczono w Szombierkach (ul. Zabrzańska, Grota Roweckiego, Frycza-Modrzewskiego), pięć w Bobrku (ul. Konstytucji i Zabrzańska), 3 w Karbiu (przystanki przy ul. Konstytucji i Miechowickiej), 4 w Miechowicach (ul. Frenzla, Bławatkowa, pl. Szpitalny, Racjonalizatorów). Są one też w Górnikach (ul. Żołnierska) i Stolarzowicach (ul. Gombrowicza, Rokitnicka, Suchogórska).

ROJCA

Była restauracja, jest biblioteka

Miasto doczekało się nowej biblioteki. Może się ona pochwalić nie tylko bogatym, zróżnicowanym księgozbiorem, ale także imponującymi, nowocześnie zaaranżowanymi wnętrzami.

Dotychczas radzionkowska Miejska Biblioteka Publiczna działała w dwóch siedzibach: w budynku starej szkoły podstawowej przy ulicy Kużaja w Rojcy oraz w pawilonach przy ulicy Knosały. Od poniedziałku, 13 stycznia książki można wypożyczać w nowym gmachu przy ulicy Gwarków 2. To pomysłowo zaadaptowany na potrzeby biblioteki budynek pod dawnej restauracji „U Blachuta", którą w swym życiu choć raz odwiedził zapewne każdy mieszkaniec miasta.

Książki na antresoli

Miasto kupiło obiekt i dało mu nowe życie oraz funkcję. Wcześniej jednak przeprowadzono gruntowny remont, który zmienił to miejsce nie do poznania. Koszt całkowity tej inwestycji wyniósł ponad 6.3 mln zł z czego ponad 2.7 mln zł gmina pozyskała z funduszy zewnętrznych. Resztę pieniędzy wyłożyła zaś ze swojego budżetu.

Efekt prac modernizacyjnych robi wrażenie. Całość unowocześniono, wzmocniono ściany oraz stropy, naprawiono stary dach, a także zamontowano nowe okna i drzwi. Poza tym wymieniono wszystkie instalacje. Zgodnie z pomysłem architekta stworzono też antresolę, która dodała nowej bibliotece oryginalności.

Trzy strefy

Co warte podkreślenia placówka jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, które bez problemu skorzystają z księgozbioru. To właśnie z myślą o nich zamontowano windę. Poza półkami zastawionymi książkami w środku znalazło się też miejsce dla atrakcyjnie urządzonej strefy relaksu oraz strefy nauki i sztuki, gdzie będą organizowane spotkania i wystawy.

Oficjalne otwarcie nowej siedziby radzionkowskiej MBP w Radzionkowie miało miejsce w miniony piątek. Pojawili się na nim burmistrz miasta dr Gabriel Tobor, jego zastępca Grzegorz Szeremeta, a także przewodniczący Rady Miasta Karol Majewski. Był też obecny prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. **TON**

FB MIASTO RADZIONKÓW

Wnętrza biblioteki prezentują się bardzo dobrze

eprasa.pl 657811c791

Wyścig o prezydenturę

BYTOM, RADZIONKÓW. PIERWSZA TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH ODBĘDZIE SIĘ 18 MAJA, A DRUGA, KTÓRA JEST OCZYWIŚCIE BARDZO PRAWDOPODOBNA 1 CZERWCA. 15 STYCZNIA MA ZOSTAĆ PODPISANE STOSOWNE ZARZĄDZENIE W TEJ SPRAWIE I WÓWCZAS OFICJALNIE ROZPOCZNIE SIĘ KAMPANIA WYBORCZA.

WWW.BYTOM.PL

Rafał Trzaskowski podczas ostatniej wizyty na Śląsku obiecał rewitalizację bytomskich kamienic

Marcin Pawlenka

Już wiadomo, kto z poparcia największych partii politycznych wystartuje w majowych wyborach na prezydenta RP. W tej chwili mamy siedmioro potwierdzonych kandydatów. Koalicja Obywatelska w prawyborach wybrała Rafała Trzaskowskiego. Z kolei Prawo i Sprawiedliwość poparło bezpartyjnego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Karola Nawrockiego. W wyścigu o fotel prezydenta wystartuje też Szymon Hołownia z Polski 2050 i popierany przez PSL oraz Sławomir Mentzen z Konfederacji. Oprócz nich o najwyższą funkcję w państwie rywalizować będzie Marek Jakubiak z Wolnych Republikanów, Marek Woch z Bezpartyjnych Samorządowców oraz Magdalena Biejat - bezpartyjna wicemarszałek senatu popierana przez Lewicę.

Przy takiej liczbie kandydatów, jak wskazuje matematyka i wszelkie sondaże można się spodziewać, że 18 maja ta batalia wyborcza się nie rozstrzygnie i dwa tygodnie później odbędzie się dogrywka. Ta, według licznych sondaży i spekulacji będzie się odbywać pomiędzy kandydatami największych ugrupowań politycznych i wiele wskazuje na to, że 1 czerwca o fotel prezydenta RP odbędzie się rywalizacja pomiędzy Trzaskowskim i Nawrockim. To oczywiście prognozy na teraz, bo kampania wyborcza oficjalnie jeszcze nie ruszyła, a lista pretendentów do najwyższej funkcji w państwie wciąż jest otwarta.

Pojawią się w Bytomiu?

Nasze miasto to oczywiście łakomy kąsek szczególnie dla kandydatów dwóch największych ugrupowań w kraju. Warto przypomnieć, że pięć lat temu, w drugiej turze wyborów prezydenckich, która rozstrzygała się pomiędzy Andrzejem Dudą, a Rafałem Trzaskowskim w Bytomiu wygrał ten drugi. Kandydat KO uzyskał 54,12 proc poparcia, a obecnie rządzący prezydent 45,88 proc. Odwrotny rezultat miał miejsce w Radzionkowie, gdzie tamtejszy rezultat potwierdził zwycięstwo urzędującego już wówczas Dudy. Zagłosowało na niego 53,75 proc. mieszkańców, a na Trzaskowskiego 46,25 proc.

W przypadku zbliżających się wyborów, szczególnie kandydatom KO i PiS może być po drodze, żeby odwiedzić i próbować przekonać do siebie wyborców z Bytomia. Rafał Trzaskowski Bytom odwiedził ostatnio przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 roku. Spotkał się wówczas z mieszkańcami na placu Sobieskiego. Z kolei na przełomie listopada i grudnia dwukrotnie pojawił się w Gliwicach. Podczas drugiej wizyty obiecał nawet rewitalizację bytomskich kamienic. Tak częste wizyty w naszym regionie nasuwają pytanie, czy pojawi się jeszcze w naszym mieście przed wyborami.

- Rafał Trzaskowski w ostatnich latach odwiedził Bytom dwukrotnie i zawsze jest w naszym mieście mile widziany. Czekamy na wytyczne sztabu wyborczego i jesteśmy w pełnej gotowości do pomocy przy jego kampanii. Mamy świadomość ważności tych wyborów i będziemy zachęcali bytomian do głosowania na Rafała Trzaskowskiego - mówi Michał Staniszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu oraz szef miejskich struktur PO.

Bardziej pewna wydaje się być wizyta kandydata popieranego przez PiS. - Zawiązał się już sztab wyborczy, który będzie koordynował kampanię wyborczą Karola Nawrockiego w Bytomiu. Z informacji, jakie posiadam, planowana jest wizyta pana Nawrockiego w naszym mieście. Jej termin nie jest jednak jeszcze ustalony, być może jednak dr Nawrocki spotka się z mieszkańcami naszego miasta jeszcze w tym miesiącu - zdradza Maciej Bartków, bytomski radny i szef lokalnych struktur PiS.

Konkurs piękności i TVN

Jakiego zatem finału możemy się spodziewać, gdy założymy, że o prezydenturę w drugiej turze rywalizować będą Trzaskowski i Nawrocki, a ten pierwszy będzie zwycięzcą rozgrywki z 18 maja? - Wtedy będzie taki „konkurs piękności" wśród tych dwóch, którzy przejdą do drugiej tury, bo każdy będzie chciał być jak najmilszy dla tego przegranego, ale wygranego kandydata z pierwszej tury, który osiągnął przyzwoity wynik i będzie chciał jak najwięcej obiecać, nie tyle jemu, ale jego elektoratowi. W zwycięstwo kogokolwiek w pierwszej turze po prostu nie wierzę. Trzaskowski oczywiście ma spore poparcie, to po pierwsze, po drugie ma przychylność większości mediów, ale przypominam, że to najbardziej pro-trzaskowskie medium, czyli TVN jest na sprzedaż i niekoniecznie ta stacja będzie sprzyjała kandydatowi KO - wyjaśnia dr Bogdan Pliszak, politolog.

To oczywiście spekulacje, bo jak już wspominaliśmy lista kandydatów w wyścigu do fotela prezydenta wciąż jest otwarta. Warto też zwrócić uwagę, że dla młodszych wyborców niekoniecznie będzie miało znaczenie to co pokazują w telewizji. A jak wiadomo, często bywa tak, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta.

„Czarny koń" wyborów

- Może być coś takiego, że pojawi się ten trzeci kandydat. Nie wiemy jeszcze kto i nie sądzę, żeby był to ktoś, kto już startuje w tym wyścigu. Może się pojawić mało znana postać... Obaj faworyci - Trzaskowski i Nawrocki głęboko wierzą w potęgę telewizji. Słusznie i niesłusznie, bo oczywiście telewizja to jest potęga. Natomiast przypomnę, że niedawno jeszcze w Rumunii, gdzie wybory były unieważnione wybory wygrał człowiek robiąc sobie kampanię na Tik Toku. Mam wrażenie, że ani Trzaskowski, ani Nawrocki nie doceniają internetu. Jeśli pojawi się ktoś, kto będzie umiał wykorzystać internet jako narzędzie własnej kampanii, to kto wie czy ktoś taki nie zostanie „czarnym koniem" tych wyborów - spekuluje dr Pliszka.

Takiego kandydata z pewnością kupi ten najmłodszy elektorat, który dopiero wchodzi w dorosłość i będzie po raz pierwszy głosować w wyborach prezydenckich, a telewizję traktuje już jako medium schyłkowe. W sieci nie brakuje spekulacji, że takim „czarnym koniem" może być znany w social mediach doktor nauk ekonomicznych - Artur Bartoszewicz. ■

Musimy uniknąć polaryzacji

Rozmowa z **Piotrem Strachem**, *posłem Polski 2050*

Wybory prezydenckie odbędą się 18 maja. Co ciekawe, po raz pierwszy od dawna żadne z ugrupowań nie twierdzi, że inny termin byłby lepszy...

Tak, ostatnimi czasy niestety próbowano nam to święto demokracji popsuć, a wybory ukraść. Mieliśmy aferę rządu Morawieckiego z wyborami kopertowymi, nielegalnym finansowaniem kampanii parlamentarnej przez PiS, ogłaszaniem terminów w ostatnim możliwym momencie, co skutkowało m.in. skracaniem terminów na zbieranie podpisów poparcia, czy w końcu z podmianką kandydatów już w trakcie kampanii. Potrzeba nam przywrócenia powagi i szacunku do wyborów! Po wielkiej pracy jaką wykonał w ostatnim roku Marszałek Sejmu Szymon Hołownia, by przywrócić rolę i szacunek do parlamentu - czas jasno określić przejrzyste zasady wyborów. Bez manipulowania kalendarzem czy wykorzystywaniem instytucji i świąt państwowych, dając wszystkim równe szanse.

Jaka to będzie kampania? A w zasadzie jaka ona jest, bo przecież już trwa.

Bardzo ważną sprawą jest uniknięcie skrajnej polaryzacji społeczeństwa i szkodliwych podziałów. Prezydent ma być wspólny - całej Polski i wszystkich obywateli, a nie tylko jednego czy drugiego obozu politycznego. W sytuacji trwającej pełnoskalowej wojny u naszych sąsiadów oraz ataków hybrydowych na naszą granicę - musimy być solidarni. Pamiętajmy, że prezydent to również zwierzchnik sił zbrojnych i w naszej obecnej sytuacji nie możemy sobie pozwolić, by skrajne emocje - może nawet sprowokowane z zewnątrz - doprowadziły nas do sytuacji braku wewnętrznego zaufania do instytucji i niepokojów społecznych.

Według was

Mariola Poloczek z Bytomia

Nie jestem jeszcze do końca zdecydowana co do kandydata na prezydenta Polski. Muszę się jeszcze trochę zastanowić. Na pewno będę głosować, bo to przecież najważniejsze wybory w naszym kraju. Nie można przejść obok nich obojętnie.

Klaudia Jarmula z Bytomia

Ani Trzaskowski, ani Nawrocki nie są kandydatami, na których zagłosuję. Jeśli już to postawię krzyżyk przy Sławomirze Mentzenie, chociaż jeszcze jakiś czas temu jakoś specjalnie go nie lubiłam. Ostatnio jednak bardzo przekonują mnie jego wypowiedzi i przemawia do mnie to, co przekazuje wyborcom ten kandydat.

Andrzej Otręba z Bytomia

Oczywiście pójdę na wybory głowy państwa. A kogo wybiorę? Będzie to raczej kandydat prawicy. Czekam jeszcze cierpliwie, bo kto wie, czy nie pojawi się jakaś nowa, warta poparcia i interesująca kandydatura.

Beata Słodka z Bytomia

Zdecydowanie będą głosować na kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś inny miał wygrać te wybory i pewnie wygra je pan Karol Nawrocki. Ja dokładnie na to właśnie liczę.

eprasa.pl 657811c791

Marcin Hałaś

publicysta

Trzeźwy poranek, czyli siewcy śmierci

7 stycznia - w jakże przewidywalnym terminie, dzień po święcie - o godz. 8 na ul. Dworskiej mój samochód zatrzymali policjanci i kazali mi dmuchnąć w tester trzeźwości. Trwała kolejna akcja „Trzeźwość" - do kontroli zatrzymywano każde auto. Dmuchnąłem tylko dlatego, że śpieszyłem się na umówioną wizytę u stomatologa. Do teraz żałuję - powinienem odmówić. To znaczy nie tyle odmówić, ile poprosić o alkotest z jednorazowym ustnikiem. Funkcjonariusze kazali mi bowiem dmuchać w „szybki" tester trzeźwości - z odległości około 20 centymetrów w otwór urządzenia. Przede mną dmuchało w tę dziurę kilkudziesięciu innych kierowców. Nie wiem, ilu z nich przy okazji w nią napluło (to znaczy wydmuchało cząstki śliny), ilu z nich miało grypę, ilu COVID-a, może ktoś miał pleśniawkę, a ktoś inny gruźlicę? W każdym razie dmuchając w ową maszynkę mogłem wzbić cząstki wtłoczone tam przez poprzedników. W czasach pandemii COVID-19 ludzi namawiających do takiej praktyki nazwano by „siewcami śmierci", ale rozumiem, że dziś obowiązuje już inna mądrość etapu. (Przypominam, że w czasie pandemii wyłączono w publicznych toaletach suszarki do rąk z nadmuchem gorącego powietrza, tłumacząc, że wzbija ono to, co zostało z kropelek wody, jakie mieli na umytych dłoniach inni użytkownicy).

Załóżmy, że w czasie kolejnej porannej akcji „Trzeźwość" policjanci bohatersko ujawnią jakiś kierowców, którzy w wydychanym powietrzu mieli 0,3 albo 0,4 promila alkoholu. No i jaki to sukces? W Niemczech, Francji, Włoszech, Austrii i wielu innych normalnych krajach Europy policjant mógłby im co najwyżej zasalutować i życzyć szerokiej drogi, bo w tych państwach limit alkoholu w organizmie kierowcy ustalono na 0,5 promila alkoholu. Tylko w Polsce oraz innych krajach postsowieckich limity wynoszą 0,2 lub 0,0 promila. Tym sposobem w naszym kraju, jeżeli ktoś wybierze się na obiad w restauracji własnym autem - musi tam pić wodę zamiast lampki wina albo piwo bezalkoholowe. Tymczasem w Niemczech albo we Francji, we Włoszech lub na Cyprze wypije piwo lub kieliszek wina i spokojnie wróci do domu.

Apeluję z tego miejsca do komendanta miejskiego policji w Bytomiu o zaprzestanie idiotycznych akcji „Trzeźwy Poranek". Chcecie kontrolować trzeźwość kierowców - niech patrole zatrzymują auta wracające z centrum Bytomia do dzielnic w piątki i soboty od godz. 21 do 1 w nocy. Wtedy jest szansa, że złapiecie tych, którzy rzeczywiście wsiedli za kierownicę po większej ilości alkoholu i stanowią potencjalne zagrożenie. Tyle, że nigdy nie widziałem akcji trzeźwość albo patroli zatrzymujących losowo wybrane samochody o godz. 22 w piątki. A jeżeli, Szanowny Komendancie, dalej będziecie bawić się w te „Trzeźwe Poranki", to udowodnicie tylko, że w policji wszystko jest po staremu: liczą się „pokazuchy" i statystyki. I nie podtykajcie kierowcy pod usta urządzenia, do którego chwilę wcześniej chuchało, dmuchało i pluło 50 innych ludzi.

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Ten moment

Po fantastycznym koncercie kolęd moja dusza szybuje radośnie i patrzy z góry na świat ciesząc się każdym światełkiem, iskrą, odblaskiem choinkowych bombek. Za każdym razem, kiedy biorę udział w czymś, co mi się udało, czuję jak niesie mnie fala euforii. Kręcę się po Pałacu, zagaduję gości pytając o opinię. Pytam publiczność wymagającą: panów, którzy przyszli na kolędowanie za przyczynkiem żon i dzieci, które uległy rodzicielskiej presji.

Młodzieniec patrzy mi w oczy i być może pierwszy raz w życiu zagadnięty przez człowieka wiekowego wydaje werdykt:- Przyznaję, jest pan zabawny. Uśmiecham się tylko, idę dalej i rozmawiam z kolejnymi widzami. Małżeństwo zakłada zimowe płaszcze, są już jednymi z ostatnich, którzy zostali w pałacowym westybulu: - Przeżył pan jakoś to kolędowanie? – zagaduje sugerując jednoznacznie, że jego wizyta tutaj to efekt małżeńskiej polityki. Pan moje pytanie potraktował śmiertelnie poważnie i po chwili wahania odpowiada: - Najbardziej podobało mi się, że obejrzałem działające stowarzyszenie. Mamy z żoną własne, ale pchamy ten wózek na dwóch kółkach, żona jest jednym, a ja drugim.

Tak trudno wykrzesać zaangażowanie ludzi. Milknę po usłyszeniu odpowiedzi. Lekko tylko się skłaniam panu i idę w miejsce, gdzie przez chwilę jestem sam. Ten moment to czysta słodycz.

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Pracowity nowy rok

Początek roku to dla wielu osób czas na podsumowania, ale również snucie planów na najbliższe 12 miesięcy. Bytomski samorząd już w grudniu przyjął stosowny plan w postaci budżetu na 2025 rok, który zakłada rekordowy 1 miliard 368 milionów złotych dochodu. Dzieje się tak oczywiście dzięki zmianom systemowym wprowadzonym przez rząd Donalda Tuska. Zaproponowane korekty w finansowaniu samorządów nie rozwiązują niestety wszystkich problemów Bytomia, przede wszystkim dlatego, że dochody mają być w głównej mierze powiązane z częścią podatku PIT, który dla naszego miasta nie jest wysoki. Bytom jest miastem poprzemysłowym, z dużą ilością terenów, ale wymagających dużo wyższych nakładów do przygotowania pod inwestycje. Stąd głośne upominanie się prezydenta Wołosza o stosowne korekty w tych zasadach, a także realizacji zapowiadanych przez premiera Tuska w Bytomiu programów remontu kamienic czy też sprawniejsze przekazywanie nieruchomości samorządom. Koalicja 15 października rządzi dopiero rok i składa się z kilku ugrupowań, ale na pewno będziemy robić wszystko, żeby przypominać naszym władzom o tych obietnicach.

Nowy Rok zapowiada się równie pracowicie co ten miniony. W trakcie realizacji mamy między innymi przebudowę ulic Nickla i Tysiąclecia, termomodernizację Przedszkola nr 9 w Szombierkach, czy też basenu przy Szkole Podstawowej nr 28 w Łagiewnikach. Przymierzamy się do pozyskania dofinansowania do budowy centrów przesiadkowych przy Dworcu PKP, w Karbiu i Stroszku (dofinansowanie na ten ostatni zostało już przyznane), co powinno usprawnić komunikację publiczną w mieście. Planujemy ruszyć z dużym programem kompleksowej wymiany źródeł ciepła, zakładający montaż paneli, zakup pomp ciepła, magazynów energii i odpowiednich systemów zarządzania, na który pozyskaliśmy już odpowiednie fundusze. Planujemy również intensywne prace związane z projektem przebudowy Rynku oraz projektem budowy nowego basenu. Zatem niech ten nowy 2025 rok będzie dla Państwa i naszego miasta wypełniony samymi dobrymi dniami!

Katarzyna Michalska

kierownik Pałacu w Miechowicach,
filii Bytomskiego Centrum Kultury

To był rok w drodze. Rok podróży

Realnych podróży do miejsc, w najlepszym towarzystwie mojego męża, na własnych warunkach, we własnym tempie i ścieżkami, które sami wybraliśmy. Poznawanie świata i jego wielobarwności. Także rok podróży do miejsc, w których czekały mnie nowe tematy, nowi ludzie i mogłam wielkimi łyżkami pić ich słowa, przysłuchiwać się ich opowieściom, uczyć się ich spojrzenia na świat, biorąc dla siebie, to czego mi brakowało. Niezwykle udane „delegacje", które dawały mi możliwość uczenia się, rozwijały i pozwalały zobaczyć siebie w nowym kontekście. Wreszcie podróż ta codzienna, po znanych ścieżkach, ale z wielką uwagą na otaczających mnie ludzi. Niesamowita, bardzo osobista podróż przez krainę postaci, którym przyglądałam się z nowej perspektywy i uczyłam od nowa.

Bo w swojej podróży przez życie dotarłam do miejsca, w którym umiem już sobie powiedzieć, że pojemnik z moją empatią i uwagą dla innych jest wyczerpywalny i jeśli nie będę o niego dbała, to zabraknie jego zawartości dla tych najważniejszych. I wiem już na pewno, że tu nie obowiązuje prawo równości. Dojście do tej prawdy zajęło mi znaczną część życia. W końcu jednak - jestem tu. I wiem, że najważniejsi ludzie są zawsze blisko, a odległość mierzona w kilometrach czy latach - nie ma żadnego znaczenia. Wreszcie podróż do siebie. Wiele godzin samotnych podróży, pobytów i nocy w obcych miejscach, wiele samotnych spacerów, wiele ważnych zdań przeczytanych lub usłyszanych i dzisiaj - poczucie satysfakcji. Bo kiedy poczułam wyraźnie kim jestem, zapisałam sobie swoje słowa kierowane do siebie, przeczytałam je sobie i wreszcie przestałam wmawiać sobie, że muszę i powinnam, to nagle poczułam, że mam jeszcze dużo miejsca.

Życzę sobie i wam aby ci, którzy grzebią w naszym życiu, nareszcie dostali swoje - tak barwne i huczne, aby na nasze nie było już w nim miejsca. Życzę sobie i wam, abyśmy umieli godzić się ze stratą, bo jakąkolwiek jest - zawsze robi miejsce dla nowego. Żebyśmy umieli łagodnym gestem odsunąć od siebie tych, których energia nam nie sprzyja i tym samym gestem zrobili miejsce tym, którzy mogą nadejść, wnosząc do naszego życia dobro. Życzę wam zdrowia, bo ono jest także efektem uważności na siebie. I życzę nam abyśmy umieli stworzyć sobie lepsze czasy.

eprasa.pl 657811c791

Mamy nowego szefa policji

BYTOM. INSPEKTOR DARIUSZ KOPEĆ ZOSTAŁ NOWYM KOMENDANTEM BYTOMSKIEJ POLICJI. STANOWISKO OBJĄŁ PODCZAS CEREMONII ZORGANIZOWANEJ 10 STYCZNIA.

Nowy szef naszych funkcjonariuszy przyszedł do nas z Zabrza, gdzie pracował wiele lat. W swym inauguracyjnym, emocjonalnym wystąpieniu dziękował komendantowi wojewódzkiemu policji w Katowicach nadinsp. Mariuszowi Krzystyniakowi. Podkreślał przy tym, że propozycja objęcia stanowiska w Bytomiu stała się dla niego najważniejszym impulsem do tego, aby wciąż zostać w służbie. Poza tym zaapelował do swoich podwładnych o zaufanie i dobrą współpracę, a także zaznaczył, że zadba o to, aby bytomska komenda kontynuowała dobrą pracę, którą wykonuje od wielu lat.

W ceremonii uczestniczyli wiceszef komendy wojewódzkiej, podinsp. Marka Gadzińskiego, senator Halina Bieda, prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz oraz przedstawiciele instytucji współpracujących z policją, działacze związków zawodowych, a także szefowie zaprzyjaźnionych służb mundurowych. Wspomniany insp. Gadziński życzył insp. Kopciowi powodzenia, a jednocześnie przekonywał, że swą dotychczasową służbą dowiódł on, iż jest osoba wysoce kompetentną.

KMP BYTOM

Jednocześnie po niemal sześciu latach pracy w naszym mieście podziękowano inspektorowi Andrzejowi Brzozowskiemu, który teraz będzie kierował komendą w Chorzowie. **AURE**

WWW.RADZIONKOW.PL

RADZIONKÓW

Zamknęli wiaduktu przez awarię na linii kolejowej

Poczynając od zeszłego wtorku, aż do odwołania wiadukt przy ul. Zejera został zamknięty. Powód? Awaria na czynnej linii kolejowej.

O poważnej awarii związanej z odwadnianiem czynnej linii kolejowej poinformowała Urząd Miasta w Radzionkowie firma PORR SA, która jest generalnym wykonawcom prac i prowadzi je dla PKP PLK SA.

„W związku z tym, koniecznym stało się zamknięcie wiaduktu przy ul. Zejera od dziś aż do odwołania" - poinformował na swojej oficjalnej stronie Urząd Miasta w Radzionkowie.

Więcej na temat harmonogramu prac, które prowadzone na linii kolejowej, a także od organizacji ruchu na terenie Radzionkowa będzie wiadomo po spotkaniu radzionkowskich urzędników z przedstawicielami PKP PLK SA oraz firmy PORR SA. **MP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

Transformacja energetyczna – OZE i gaz zamiast nierentownych bloków węglowych

W polskiej energetyce pilnie potrzebne są nowe moce i czyste technologie. W Rybniku PGE buduje za kwotę 3,7 mld zł nowoczesną elektrownię gazową o mocy 880 MW, której uruchomienie planowane jest na przełomie 2026 r. i 2027 r. Inwestycja ta oznacza nowe miejsca pracy i zagwarantuje niezawodne dostawy energii.

❖ Na drodze do OZE

Już teraz produkcja energii elektrycznej z węgla kamiennego w Elektrowni Rybnik ma charakter szczytowy, a generowane przychody nie pokrywają kosztów produkcji i utrzymania jednostki. Szacowana strata finansowa PGE (na poziomie EBITDA) w 2024 roku w elektrowni wyniosła kilkaset mln zł.

Utrzymywanie bloków węglowych, które pracują okazjonalnie, jest nierentowne dla właściciela, dla gospodarki i społeczeństwa. Nierynkowe sztuczne wydłużanie czasu pracy elektrowni węglowych **podnosi ceny energii dla wszystkich odbiorców energii elektrycznej w Polsce**.

Konieczne są zatem zmiany. Docelowo bezpieczeństwo energetyczne Polski będzie się opierać na odnawialnych źródłach energii (OZE) i energetyce jądrowej, a przejściowo także na gazie. W 2024 r. PGE rozpoczęła w Rybniku budowę największego tego typu bloku gazowo-parowego w Polsce (880 MW), który rozpocznie na przełomie 2026 r. i 2027 r.

Nowe bloki gazowe cechują się znacznie wyższą sprawnością energetyczną w porównaniu do elektrowni węglowych. Budowane bloki gazowe w Rybniku będą miały znacznie krótszy czas uruchamiania w porównaniu do elektrowni węglowych. Będą w stanie szybko zareagować na zmiany w zapotrzebowaniu na energię, co czyni je bardziej odpowiednimi dla systemów energetycznych z coraz większym udziałem odnawialnych źródeł energii, które są zależne od warunków pogodowych.

Nowo budowany blok gazowo-parowy w Rybniku

Spalanie gazu ziemnego generuje także znacznie mniejsze jednostkowe emisje innych szkodliwych substancji, takich jak tlenki siarki, tlenki azotu i pyły, co korzystnie wpływa na jakość powietrza.

❖ Co zyska region?

Jak pokazują badania ARC Rynek i Opinia, 74 proc. Polaków uważa zmiany klimatyczne za poważny problem i woli czystą energię, a nie węgiel. Tańsze i zielone źródła energii są także ważnym argumentem dla inwestorów, którzy wybierają regiony umożliwiające czystą produkcję z najmniejszym śladem węglowym. Brak czystej i taniej energii naraża Polskę na utratę tysięcy miejsc pracy.

Trzeba zaznaczyć, że zanim elektrownie węglowe są wyłączane w ich sąsiedztwie powstają nowe, nowoczesne i ekologiczne źródła energii, które zapewniają bezpieczeństwo energetyczne i wpływy z podatków dla gmin i miejsca pracy. PGE, w pierwszej kolejności, w miejscach, gdzie znajdują się wygaszane elektrownie węglowe, planuje nowe inwestycje, jak elektrownie gazowe, a w następnej kolejności magazyny energii.

W Rybniku już teraz za kwotę około 3,7 mld złotych PGE buduje nowoczesną elektrownię gazową o mocy 880 MW. Ta inwestycja w tym regionie da nowe miejsca pracy.

Dodatkowo, PGE planuje wybudowanie w lokalizacji obecnej Elektrowni Rybnik nowoczesnego wielkoskalowego magazynu energii, a we współpracy z PGNiG Termika analizuje potencjalną inwestycję w nowe źródło wytwarzania ciepła.

❖ Praca dla załogi

Wygaszanie elektrowni węglowej w Rybniku będzie odbywać się stopniowo. Oznacza to, że zatrudnienie w zakładzie będzie zmniejszane zgodnie z harmonogramem wycofywania bloków. Znaczna część pracowników zakładu przejdzie na emerytury jeszcze przed jego ostatecznym zamknięciem.

Pracownicy, którzy będą chcieli pozostać aktywni zawodowo mają pierwszeństwo zatrudnienia w innych spółkach Grupy PGE i będą oni w sposób preferencyjny, przed ogłoszeniem publicznym, informowani o wolnych wakatach w innych spółkach z Grupy PGE. Pozostali, którzy nie planują kontynuacji zatrudnienia w Grupie PGE, będą mogli skorzystać z innych rozwiązań, w tym m.in. z korzystnych osłon socjalnych. Ustawa przewiduje dla nich odprawę w wysokości 12 krotności pensji oraz 80% wynagrodzenia przez okres 4 lat. Aktualnie średnie wynagrodzenie w PGE GiEK to przedział ok. 13-14 tys. zł brutto. Są to kwoty znacznie powyżej średnich zarobków nie tylko w tych lokalizacjach, ale w całym kraju. Dodatkowo PGE GiEK pracuje nad programem dobrowolnych odejść dla pracowników, którzy nie będą spełniać warunków zawartych w ustawie.

Nowe miejsca pracy zagwarantują też nowe inwestycje w regionie. Plany w tym zakresie ma Grupa PGE, która cały czas inwestuje w projekty energetyczne, które są ważne dla przyszłości regionu i jego mieszkańców.

Co ważne, planowane zamknięcie elektrowni węglowej w Rybniku nie będzie miało wpływu na zapewnienie dostaw prądu i ciepła dla regionu. Mieszkańcy, firmy i instytucje nie odczują zmian związanych z dostawami energii.

eprasa.pl 657811c791

Wprowadzili się do odnowionych familoków

KOLONIA ZGORZELEC. TRADYCYJNE ŚLĄSKIE FAMILOKI SĄ PIĘKNE SAME Z SIEBIE. ALE TE WSPÓŁTWORZĄCE KOLONIĘ ZGORZELEC I ZMODERNIZOWANE PRZEZ BYTOMSKIE MIESZKANIA WYGLĄDAJĄ PO PROSTU KAPITALNIE. NIEDAWNO CZĘŚĆ Z NICH ZOSTAŁA ZASIEDLONA.

Tomasz Nowak

Ukryta pomiędzy Szombierkami a Łagiewnikami zabytkowa Kolonia Zgorzelec przez ostatnia lata popadała w zapomnienie i pustoszała. To bolało, bo mieliśmy świadomość, że gdyby w nią zainwestować, mogłaby stać się perełką, która moglibyśmy się chwalić. To się w końcu stało - większość budynków poddano rewitalizacji - i teraz naprawdę mamy powody do odczuwania dumy.

Ostatnio nowi lokatorzy wprowadzili się do kolejnych 14 wyremontowanych lokali usytuowanych w ośmiu familokach. Chodzi o te pod numerami 10,11,12,13,14,24,25, a także 35. Jest się z czego cieszyć, bo wiele z nich ze względu na fatalny stan techniczny wykwaterowano jeszcze w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Potem przez wiele lat nie było pieniędzy na to, by coś z nimi zrobić.

Znalazły się dzięki unijnemu wsparciu. Z tego źródła Bytom pozyskał ponad 24 mln zł, państwo dorzuciło niemal 3 mln., a Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia w ramach Funduszu Odporności – 300 ty. zł. Przydał się też i wkład własny naszego miasta przekraczający 6 mln.

Za te środki wykonano gigantyczną robotę. Przede wszystkim trzeba było wyprostować mury wielu wykrzywionych budynków, położyć posadzki w piwnicach, zaizolować ściany fundamentowe, wymienić zniszczone stropy oraz dachy. Poza tym wzmocniono ściany, urządzono łazienki i pociągnięto instalacje. Konieczne okazało się też zrekonstruowanie klatek schodowych, w których odtworzono balustrady i stopnie.

BYTOM.PL

Odnowione familoki tworzące Kolonię Zgorzelec prezentują się bardzo dobrze

Wszystko zrealizowano pod czujnym okiem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. – Dzięki pozwoleniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zastosowaliśmy nowatorskie rozwiązanie, którym było utworzenie mieszkań dwupoziomowych w remontowanych budynkach – mówi Barbara Rak, dyrektorka Bytomskich Mieszkań.

I właśnie one są atutem nowych familoków. Takich dwupoziomowych mieszkań powstało 26, reszta zajmuje jedna kondygnację. Osiedliły się w nich rodziny, które oczekiwały na lokale zamienne np. po wykwaterowaniu z budynków o złym stanie technicznym, czy będących w trakcie gruntownych remontów. ■

Usługi Ezoteryczne
Rozkłady Kart Tarota
Oczyszczanie
Zabiegi Reiki
Praca z Energią
Doradztwo Duchowe
Rytualistyka i Dywinacja
Adam Skorobohaty
Tel. 513-407-555
adam.skorobohaty@o2.pl
REKLAMA

PETRALANA fundacja
POMÓŻ NAM POMAGAĆ
Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami
Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:
25 1020 2313 0000 3802 0531 2709
www.fundacjapetralana.eu fundacjapetralana fundacja_petralana
REKLAMA

BYTOM

Strażacy podsumowali miniony rok

BYTOM. PONAD 500 POŻARÓW I BLISKO PÓŁTORA TYSIĄCA INNYCH INTERWENCJI, BYŁO TEŻ MNÓSTWO FAŁSZYWYCH ALARMÓW. BYTOMSCY STRAŻACY PODSUMOWALI BARDZO INTENSYWNY 2024 ROK.

W minionym roku funkcjonariusze naszej Komendy Powiatowej Straży Pożarnej walczyli w sumie z 518 pożarami na terenie naszego miasta. Interweniowali też przy 1472 innych miejscowych zagrożeniach, takich jak m.in. wypadki samochodowe, czy zagrożenia zatruciem tlenkiem węgla.

Najbardziej intensywny pod względem liczby pożarów był wrzesień zeszłego roku. Strażacy z naszego miasta walczyli z ogniem 64 razy. Równie intensywny był też maj, kiedy to odnotowano 59 pożarów. Z kolei najwięcej interwencji związanych z innymi miejscowymi zagrożeniami było w lipcu - aż 219.

W minionym roku nie brakowało też powodujących niepotrzebne koszty, a do tego spore zamieszanie fałszywych alarmów, których oczywiście strażacy nie lekceważyli. Było ich w sumie 212. We wszystkich zeszłorocznych interwencjach Państwową Straż Pożarną w Bytomiu w 348 było z udziałem druhów z bytomskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. **MP**

Niepubliczne
Przedszkole
Żłobek
tika
opłata miesięczna w żłobku wraz z programem "Aktywny Rodzic"
210 zł
W cenie:
zajęcia dodatkowe (dogoterapia, muzykowanie, j.angielski, zajęcia sensoryczne, opieka psychologiczno-pedagogiczna i wiele innych ciekawych zajęć)
Zadzwoń i zarezerwuj miejsce:
533 303 054
Bytom, ul. Wrocławska 32
więcej informacji na www.tika.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 657811c791

Pamięć o ofiarach Tragedii Górnośląskiej

WARSZAWA, BYTOM, RADZIONKÓW. MIJA 80 LAT OD TRAGEDII GÓRNOŚLĄSKIEJ. PRZEZ LATA STARANO SIĘ JĄ ZAMILCZEĆ, TERAZ TO ZANIEDBANIE POLSKA STARA SIĘ NADROBIĆ. W MINIONĄ ŚRODĘ SENAT PRZEZ AKLAMACJĘ PODJĄŁ UCHWAŁĘ UPAMIĘTNIAJĄCĄ TRAGICZNE WYDARZENIA I ODDAJĄCĄ HOŁD ICH OFIAROM. DZIEŃ POTEM ZROBIŁ TO SEJM, ALE TAM JUŻ JEDNOMYŚLNOŚCI NIE BYŁO.

Tomasz Nowak

Uchwałę w dużej mierze przygotowano dzięki inicjatywie bytomskiej senator Halinie Biedzie. Przedstawiciele izby wyższej polskiego parlamentu podkreślili, że pamiętają o „wszystkich, którzy stracili życie i zdrowie oraz tych, którzy byli prześladowani za trwanie w pamięci o tych wydarzeniach". W uchwale przypomniano, że styczniu 2025 roku mija 80 lat od wkroczenia na Górny Śląsk Armii Czerwonej, co zapoczątkowało ogromne, często krwawe represje określane współcześnie mianem Tragedii Górnośląskiej.

Jej pierwszym aktem były zbrodnie popełniane na ludności cywilnej. Sowieci na skalę masową dopuszczali się mordów, bestialskich gwałtów i tortur. Górników, często wprost z kopalni, gdy po szychcie wyjechali na powierzchnię deportowano w głąb Związku Radzieckiego na niewolnicze roboty. Historycy szacują, że taki los spotkał 46 tys. osób - było wśród nich wielu bytomian i radzionkowian. Tylko jednego dnia - 28 marca 1945 roku cała zmiana górników kopalni Bobrek została zatrzymana przez żołnierzy NKWD, a następnie wtłoczona do bydlęcych wagonów i wysłana na Wschód.

Ukarani za niewłaściwe pochodzenie

Większość z nich nie wróciła już nigdy do domów. Ci, którzy ocaleli mieli zniszczone życie pod względem fizycznym oraz psychicznym, a o swoim dramacie nie mogli głośno mówić. Poza deportacjami mieszkańcy Śląska doświadczyli rabunków, a podejrzanych o „niewłaściwe" pochodzenie wsadzano do więzień i obozów pracy prowadzonych przez podległy komunistycznemu państwu Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Największy z nich działał tuż obok Bytomia - w świętochłowickiej Zgodzie.

W ceremonii otwarcia wystawy w senacie uczestniczyli min. senator Halina Bieda, burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor oraz dyrektor Centrum Kultury Karolinka Justyna Konik

Także w minionym tygodniu w senacie z udziałem jej marszałka Małgorzaty Kidawy-Błońskiej otwarto przygotowaną przez radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku wstrząsającą wystawę zatytułowaną „Mōj Ōpa tyż boł deportuwany" . Dyrektor tej placówki, Justyna Konik mówiła podczas uroczystości: - Tragedia Górnośląska to temat bardzo mało znany w debacie publicznej. Dlatego dzisiejszy dzień jest tak bardzo ważny dla nas, Ślązaków, te wydarzenia. Konik wyjaśniła, że osoby odwiedzające Centrum często odnajdują swoją tożsamość, poznają dzieje swoich ojców czy dziadków.

Pokażą wystawę w europarlamencie

Sama zaś przedstawiła poruszającą historię swojego dziadka Pawła, wywiezionego w 1945 r. prosto po szychcie do kopalni w Donbasie. Jako jednemu z nielicznych udało mu się wrócić do domu dwa lata później, ale przez pozostałe 40 lat życia towarzyszyły mu „wstyd, milczenie i strach o rodzinę" – wspominała dyrektor radzionkowskiej instytucji. Co warte podkreślenia ekspozycja będzie też prezentowana w sejmiku śląskim oraz w europarlamencie.

Wydarzeń upamiętniających tragedię sprzed 80 lat będzie więcej. 15 stycznia o godz. 16 w Pałacu w Miechowicach otwarta zostanie wystawa „Koniec i początek. Rok 1945 na Górnym Śląsku". Natomiast dwie godziny później zaplanowano spotkanie pod hasłem „Rok zerowy. 1945 na Górnym Śląsku". Poprowadzi je znany z błyskotliwych i interesujących opowieści bytomski historyk Instytutu Pamięci Narodowej dr Sebastian Rosenbaum.

Tragiczny koniec wojny

O tym, co się działo na początku 1945 roku na Górnym Śląsku mówi on tak: - To jedna z najbardziej przełomowych dat w światowej historii, dla znacznej części Górnego Śląska mająca gorzki wymiar historyczna cezura. Tu właśnie ostatnie momenty II wojny światowej przybrały wyjątkowo tragiczny obrót. Dziesiątki tysięcy pomordowanych, deportowanych, zgwałconych, zrujnowany przemysł, zniszczone miasta – i to wszystko w zaledwie kilka miesięcy, a nawet tygodni. To bilans, z którego region nie potrafił się otrząsnąć przez dekady. Dlatego nie dziwi, że jednym z centralnych punktów górnośląskiej pamięci zbiorowej są właśnie wydarzenia roku 1945. Szczególnie mocno wbiły się one w pamięć społeczności zachodniej części Górnego Śląska, tej, która przed 1939 rokiem była częścią Rzeszy Niemieckiej, z Bytomiem, Gliwicami, Zabrzem, Opolem i Raciborzem. Wkroczenie Armii Czerwonej przybrało tutaj najbardziej brutalny charakter – dla Sowietów Górny Śląsk był bowiem bramą do „przeklętej Germanii". Nie można było liczyć na litość zwycięzców.

Internierung

W drugiej częścią spotkania zaplanowano dyskusję wokół opublikowanej ostatnio książki dr. Dariusza Węgrzyna (Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach) „Internierung". To pierwsza naukowa monografia deportacji Górnoślązaków do Związku Sowieckiego. Słowo: „internierung" było określeniem stosowanym przez Górnoślązaków na określenie zatrzymania (internowania) i wywózki do pracy przymusowej.

Natomiast 26 stycznia po raz kolejny w Miechowicach odbędzie się organizowane z wielkim rozmachem i przyciągające za każdym razem setki widzów widowisko historyczne „Walki o Miechowice 1945". O szczegółach tego szykowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium spektaklu plenerowego jeszcze napiszemy.

Oficjalne uroczystości upamiętniające Tragedię Górnośląską zostaną natomiast zorganizowane przed pomnikiem jej ofiar stojącym w Miechowicach. Przypomnijmy, że tworzy go stojący na składających się w krzyż szynach wagon bydlęcy, jakim deportowano górników. ■

RADZIONKÓW

Powiesiyli tabule na urzyndzie

A jednak się zdecydowali. Na ścianie przy wejściu do Urzędu Miasta zawisły niebieskie tablice ze śląską nazwą tej instytucji oraz mających tam swą siedzibę władz samorządowych. Sąsiadują one z napisami w języku polskim.

Podobne tablice widnieją na ratuszach wielu śląskich miast. W Bytomiu zamontowano je już parę lat temu. Tymczasem w Radzionkowie na taki krok się dotąd nie decydowano, choć to przecież arcyśląskie miasto. Odsetek mieszkańców posługujących się przede wszystkim godkom jest bardzo duży (procentowo o wiele większy, niż w Bytomiu), po śląsku swobodnie porozumiemy się na

RADZIONKOW.PL

ulicy, w sklepach, a także właśnie w urzędzie. Co więcej w każdym z tych miejsc jest to język pierwszego wyboru, używany spontanicznie.

Naturalna konsekwencja

Kiedy zatem pytaliśmy dra. Gabriela Tobora, burmistrza miasta, czemu tablic nie ma, ten odpowiedział, że sprawa jest jasna. To oczywiste, że w Radzionkowie godo się w języku śląskim i oficjalnie powiadamianie o tym nie ma sensu. - Gdybyśmy w urzędzie mówili po francusku, to byśmy to zakomunikowali na tablicach, bo to byłoby coś wyjątkowego - twierdził Tobor.

Teraz jednak niespodziewanie nastąpiła zmiana w sposobie myślenia, bo w zeszłym tygodniu niebieskie tablice ze śląskimi hasłami się pojawiły. - To naturalna konsekwencja tego, co robimy od lat, czyli mocnego i różnorodnego wspierania śląskiej tradycji – powiedział nam Jarosław Wroński, rzecznik Urzędu Miasta w Radzionkowie. I rzeczywiście w tej kwestii sporo się dzieje i to od dawna. W Radzionkowie działa przecież promujący także śląską kulturę i cieszący się uznaniem Zespół Pieśni i Tańca Mały Śląsk.

Barbórka i tyty

Poza tym miasto na wiele sposobów wspiera kultywowanie tradycji górniczych, czego przejawem jest chociażby stworzenie skansenu górniczego na terenie dawnej kopalni Powstańców Śląskich i cykliczne organizowanie uroczystości barbórkowych. Jako jedyna gmina w naszym województwie, a być może i w całym kraju Radzionków funduje pierwszoklasistom tradycyjne na Śląsku, wypełnione słodyczami tyty, a więc rogi obfitości. Wsparcie otrzymuje również doroczny konkurs języka śląskiego „Przidom do nos po niyszporach". **IZO**

eprasa.pl 657811c791

Opowieść o kobietach, dzięki którym Bytom staje się lepszym miejscem

MIECHOWICE. 10 INTRYGUJĄCYCH BAJEK I OPOWIADAŃ PRZEDSTAWIAJĄCYCH KOBIETY MAJĄCE DZIŚ I W PRZESZŁOŚCI PRZEMOŻNY WPŁYW NA NASZE MIASTO NAPISAŁA ANNA SEEMANN-MAJOREK. TEN BARDZO CIEKAWY I UDANY PROJEKT ZREALIZOWAŁA W RAMACH STYPENDIUM KULTURALNEGO PREZYDENTA BYTOMIA.

Tomasz Nowak

Autorka jest uznaną specjalistką jeśli chodzi o dzieje naszego miasta. Przypomnijmy, że to ona opracowała szczegółową i interesująco napisaną monografię „Matka Ewa z Miechowic. Życie i dzieło". Na co dzień swoją ogromną wiedzę wykorzystuje jako przewodniczka wycieczek odbywających się śladem jednej z najbardziej rozpoznawalnych postaci w historii Śląska, a więc Ewy von Tiele Winckler, późniejszej diakonisy Matki Ewy.

O swoim nowym dziele zatytułowanym „O Bytomiankach - bajki Bytomianki czyli kobiecy pierwiastek Bytomia" Seemann-Majorek mówi tak: - Wśród bohaterek są osoby mniej lub bardziej znane. Z pierwszych stron gazet, ale również kobiety mało rozpoznawalne, ale inspirujące lokalne środowisko. To autochtonki oraz kobiety, które bytomiankami stały się z wyboru, które otwarły swoje serca na to miasto. Ich życiowe drogi są różne: czasem wyboiste, pełne nieoczekiwanych zakrętów, naznaczone stratą albo ciężką pracą, innym razem kipią pasmem sukcesów albo spełniających się marzeń.

BYTOM.PL

Anna Seemann-Majorek (z prawej) ze znawstwem i zaangażowaniem opisuje najważniejsze bytomianki w dziejach

Po prostu bytomianki

Z kolei podsumowując projekt autorka stwierdziła: - Są wśród tych bytomianek nauczycielki, prawniczki, artystki, piosenkarki, fotografki, reżyserki, instruktorki, pasjonatki, matki, córki, pisarki, osadzone, zesłane, siłaczki i społeczniczki - nasze bliskie, przyjaciółki, krewne, sąsiadki, współpracowniczki, koleżanki z podwórka i szkolnej ławki. Po prostu - bytomianki - kobiety, dzięki którym Bytom staje się lepszym miejscem.

Kogo opisała Seemann-Majorek? Chociażby Malowaną lalę, najsłynniejszą piosenkarkę pochodzącą z naszego miasta, a więc Karin Stanek, słynną wokalistę jazzową i gospelową Ewę Urygę, Marzenę Rogozińską - podróżniczkę zafascynowaną astrofotografią, Annę Whisler, przyjaciółkę Matki Ewy von Tiele-Winckler oraz Janinę Omańkowską - publicystkę, nauczycielkę i działaczkę społeczną, a zarazem posłankę na Sejm Śląski I kadencji. Poza tym autorka przedstawiła Adę Wolfstein, Marię Kulawik, Magdalenę Stich, Justynę Liszkowską oraz Ewę Dawczak-Schaefer.

Bajki do odsłuchania i poczytania

Jej opowieści są pełne szczegółów i ciekawostek: - W treści opowiadań uwzględniłam charakterystyczne bytomskie miejsca, budowle i zabytki. Ponieważ w akcje niektórych bajek wplotłam ważne, historyczne wydarzenia, część tekstów może okazać się trudna dla najmłodszych czytelników – niech będzie więc to zachętą do wspólnej, międzypokoleniowej lektury – mówi o swoim projekcie dr Anna Seemann-Majorek.

Swoją książkę promowała ona podczas spotkania autorskiego zorganizowanego w Pałacu w Miechowicach. Każdą z bajek można bezpłatnie pobrać ze stron Ewangelickiego Stowarzyszenia Kultury oraz Fundacji PassArt (http://passart.pl/bytomianki/). Historie są dostępne w wersji tekstowej (pdf) oraz audio. ■

SZOMBIERKI

Śląski Kopciuszek ma ławkę na swoim skwerze

Nazywana Śląskim Kopciuszkiem Joanna Gryczik, późniejsza hrabina Joanna Gryzik von Schomberg-Godulla miała w naszym mieście swój skwer. Teraz stanęła na nim jej mozaikowa rzeźba.

Z inicjatywą uczczenia hrabiny wystąpiła już kilka lat temu bytomska radna, Joanna Stępień: - Joanna Gryczik była wspaniałą kobietą. Wyszła z biedy, a potrafiła się świetnie odnaleźć w nowym świecie i zarządzać wielkim majątkiem, który otrzymała w spadku od Karola Goduli. Ona w wielkim stopniu przyczyniła się do wielkości Bytomia i dlatego trzeba ją upamiętniać i o niej mówić - twierdzi Stępień.

Wszystko zaczęło się w roku 2016 od uporządkowania totalnie zapuszczonego terenu położonego przy ulicy Zabrzańskiej, pomiędzy centrum handlowym, a Przedszkolem Miejskim nr 39. Tam właśnie stał w przeszłości pałac Karola Goduli, w którym Joanna Gryczik mieszkała. Wykarczowano chwasty, wywieziono śmieci, wyrównano ziemię. Potem w tym miejscu posadzono nowe rośliny i wytyczono alejki, a przy okazji okazało się, że rodną tam stare dęby i inne piękne drzewa.

FB JOANNA STĘPIEŃ

Następnie decyzją Rady Miejskiej skwer otrzymał imię Joanny Gryzik von Schomberg-Godulli, a jej postać przypomina umieszczona tam tabliczka. - Wówczas razem z Magdaleną i Jackiem Wichrowskimi z Galerii Stalowe Anioły i Katarzyną Sokołowską uznaliśmy, że dobrze by się stało, gdyby na skwerze pojawiła się ławeczka. Postawiono ją w minionym tygodniu w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Ma ona nietypowe oparcie: umieszczono w nim zarysy budynków, które z inicjatywy Joanny powstały, bądź tych, którymi się ona opiekowała - wyjaśnia radna.

Ale na ławce się nie skończyło. Obok niej stanęła piękna, także zrobiona przez artystów ze Stalowych Aniołów rzeźba hrabiny. Efektowna jest zwłaszcza jej wykonana z mozaiki suknia aż do ziemi. Oficjalne odsłonięcie ławki i rzeźby odbędzie się w tym tygodniu. **TON**

Niezwykła historia Joanny

Joanna Gryczik urodziła się roku 1842 w biednej rodzinie. W wieku 4 lat matka oddała ją na wychowanie do domu Karola Goduli, wówczas jednego z najbogatszych ludzi w Europie. Dziewczynka tak urzekła Godulę, że ten zapisał jej w testamencie gigantyczną fortunę. W efekcie zaledwie 6-letnia Joanna odziedziczyła 4 kopalnie galmanu i połowę udziału w kolejnej, 6 kopalni węgla, 4 majątki ziemskie: Szombierki-Orzegów, Bobrek, Bujaków oraz Chudów-Paniówki, a także pola i lasy. Przez pewien czas dziewczynka wraz ze swoją opiekunką mieszkała w przepięknym pałacu Goduli, który stał w Szombierkach przy dzisiejszej ulicy Zabrzańskiej (na jego fundamentach zbudowano potem Przedszkole Miejskie nr 39). Sporo czasu jednak dziedziczka spędzała w klasztorach, ukrywając się przed chcącymi obalić testament, a nawet ją zabić potomkami Goduli. We Wrocławiu Joanna Gryczik poznała Hansa Ulricha Schaffgotscha, swojego przyszłego męża. Została też nobilitowana. W roku 1858 roku Król Prus Fryderyk Wilhelm IV Hohenzollern nadał jej szlachectwo zmieniając nazwisko na Gryzik von Schomberg-Godulla i nadał herb. Znalazły się w nim barwy Górnego Śląska: błękit i złoto oraz kupla. Małżonkowie zamieszkali w Pałacu w Kopicach, wtedy jednej z najwspanialszych rezydencji na Śląsku. Przez całe życie Joanna pomnażała bogactwo swego dobroczyńcy, a także działała charytatywnie. Zmarła 21 czerwca 1910 roku.

eprasa.pl 657811c791

Pisanie to magia!

URSZULA JAKSIK PRZEZ CAŁE ŻYCIE PRACOWAŁA JAKO BIBLIOTEKARKA. ALE NIE ZATRZYMAŁA SIĘ NA WYPOŻYCZANIU KSIĄŻEK - ZACZĘŁA JE RÓWNIEŻ PISAĆ. OD SWEGO DEBIUTU W 2011 ROKU OPUBLIKOWAŁA JUŻ 6 POWIEŚCI, A DWIE KOLEJNE CZEKAJĄ NA WYDANIE.

Marcin Hałaś

Studia na Wydziale Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, a potem prawie 40 lat pracy w bibliotece, z tego 28 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bytomiu. Jednak w tej miłości do książek czegoś jej brakowało. - Od dzieciństwa chciałam pisać, ale życie tak mi się układało, że proza przewyższała marzenia - mówi pani Urszula. - Dopiero, kiedy przeszłam na emeryturę, kiedy spełniłam swoje obowiązki rodzinne i zawodowe, mogłam zająć się tym, czego zawsze pragnęłam.

Oczywiście wcześniej Urszula Jaksik pisała różne drobne rzeczy - na przykład opowiadania, za które otrzymywała nagrody na ogólnopolskich konkursach. Ale pierwszą książkę - powieść zatytułowaną „Sobotnie popołudnie" opublikowała w 2011 roku. - Całe życie byłam bibliotekarką, wiedziałem jakiej literatury szukają czytelnicy, czytałam powieści, na które w bibliotece były zapisy - kontynuuje Urszula Jaksik. - Chyba dlatego już pierwsza moja książka spotkała się z zainteresowaniem czytelników i bardzo dobrze się sprzedawała.

Literackie podróże

Od tamtego czasu pani Urszula wydaje co dwa lata nową książkę - z przerwą na okres pandemii, w czasie której pisała, ale nie publikowała. Po debiucie ukazały się kolejno następujące tytuły jej autorstwa: „Zaułek szczęścia", „Dom nad brzegiem oceanu", Odwrócone życie", „Licząc gwiazdy", oraz nowość na rynku - „Tańczące żurawie". Wszystkie powieści można zaliczyć do literatury obyczajowej - pokazują współczesnych bohaterów i problemy teraźniejszości. Akcje dwóch pierwszych książek toczą się na Śląsku. Kolejne - za granicą, w różnych krajach: Islandii, na hiszpańskiej Teneryfie oraz w Japonii.

Wszystko dlatego, że twórczością pani Urszuli zainteresowało się Wydawnictwo Pascal, specjalizujące się w przewodnikach turystycznych i literaturze podróżniczej. - To redaktorzy z Pascala zasugerowali mi, żeby akcja moich powieści rozgrywała się za granicą - mówi Jaksik. Ale bohaterami są Polacy, nawet nie emigranci, ale podróżnicy, turyści.

- Moja praca nad książką trwa cały rok - mówi bytomska pisarka. Wszystko dlatego, że najpierw dokładnie przygotowuje się pod względem

MARCIN HAŁAŚ

merytorycznym. Jeżeli „wysyła" swoich bohaterów do Islandii albo Japonii - to stara się dowiedzieć o tym kraju jak najwięcej, czyta różne źródła, robi konspekty. Ale nie chodzi tylko o miejsce akcji. W „Odwróconym życiu" życie syna głównej bohaterki może uratować przeszczep serca. Dlatego pisarka starała się zdobyć jak najwięcej informacji o transplantacjach, Dopiero po takim przygotowaniu przystępuje do właściwego procesu twórczego. - Dwie pierwsze powieści pisałam „po staroświecku", ręcznie, na papierze - opowiada autorka. - Potem sprawiłam sobie dobry laptop, który teraz jest narzędziem mojej pracy.

Spełniać marzenia

Tak się złożyło, że Urszula Jaksik po napisaniu książek miała okazję pojechać do miejsc, w których umieściła ich akcję - była na Islandii i na Teneryfie. Do Japonii ze względu na stan zdrowia nie może polecieć, ale właśnie otrzymała z tego kraju świąteczne prezenty. - Pisania to magia - mówi autorka. - Czuję to, kiedy piszę książki, ale także wówczas, kiedy one już się ukażą, a czytelnicy na nie reagują.

Pisarka bardzo lubi i ceni spotkania z czytelnikami. Ma częsty kontakt ze studentami Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. - Niektórych z nich staram się zainspirować do pisania - mówi Jaksik. - Każdy ma w sobie jakieś pragnienie, tylko musi sobie przypomnieć o czym w dzieciństwie marzył, czego nie zrealizował jako dorosły człowiek. I starać się to zrealizować teraz: mamy przecież więcej czasu, możliwości, rozwinęła się technika, jest internet. Trzeba tylko zacząć od jednego słowa: chcę to zrobić.

Urszula Jaksik zaczęła pisać, bazując na swojej intuicji i doświadczeniu. - Byłam bibliotekarką, miałam kontakt z pisarzami, organizowałam spotkania z nimi, prowadziłam rozmowy - wspomina. Ale potem starała się doskonalić, ukończyła kurs kreatywnego pisania, odbywający się w krakowskiej Willi Decjusza. Już planuje kolejne książki. - Cały czas szukam olśnień, jest we mnie dużo ciekawości życia - mówi powieściopisarka. ■

Calineczką uczcili Andersena

GRZEGORZ GOLIK

To było dla uczniów bytomskiej Szkoły Baletowej niezwykłe doświadczenie i wielkie wydarzenie zarazem.

Zazwyczaj uczniowie Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu uczestniczą w spektaklach Opery Śląskiej epizodycznie, jako „dodatek" i jeden z elementów. Tym razem to oni na profesjonalnej scenie przygotowali pełnowymiarowe przedstawienie.

Wszystko dzięki projektowi dofinansowanemu przez Centrum Edukacji Artystycznej oraz Narodowy Instytut Muzyki i Tańca w Warszawie. Pod kierownictwem Karin Elver - tancerki i choreografki z Danii - bytomscy uczniowie przygotowali spektakl pt. „Calineczka". Wydarzenie odbyło się dla uczczenia podwójnej rocznicy. W tym roku mija 220 lat od urodzin i 150 lat od śmierci Hansa Christiana Andersena, jednego z największych bajkopisarzy wszech czasów. Przedstawienie zaprezentowano w Operze Śląskiej w czwartek oraz piątek - 9 i 10 stycznia. Na scenie wystąpiło około 70 uczniów oraz 7 zawodowych tancerzy naszego teatru. **MH**

RADZIONKÓW

Smogowe płuca testują jakość powietrza

Zawitały do centrum miasta w miniony czwartek po południu. Postawiono je przy gmachu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i teraz przez cztery tygodnie będą mierzyć i pokazywać czym oddychają mieszkańcy.

POLSKI ALARM SMOGOWY

Płuca zostaną w Radzionkowie do 7 lutego

Mobilne płuca pojawiły się w Radzionkowie w ramach szóstej edycji proekologicznej i uświadamiającej kampanii „Zobacz czym oddychasz" organizowanej przez Polski Alarm Smogowy.

- Kampania Polskiego Alarmu Smogowego rusza w szczególnym momencie – odnotowujemy w Polsce stopniową poprawę jakości powietrza wynikającą z likwidacji ok. miliona starych kotłów, czyli tzw. „kopciuchów". Z drugiej strony, w obecnym sezonie grzewczym już zaczynamy odnotowywać przekroczenia dopuszczalnych poziomów zanieczyszczenia, których przyczyną jest ok. dwóch milionów wciąż działających „kopciuchów". Dlatego musimy zrobić wszystko, aby doprowadzić do trwałej poprawy jakości powietrza w Polsce - wyjaśnia Piotr Siergiej, rzecznik prasowy PAS.

W Radzionkowie smogowe płuca będą gościć do 7 lutego. Szósta edycja kampanii PAS objęła także kilka innych miast z naszego regionu, między innymi Ustroń i Żory i ma na celu uświadamianie jak smog może być szkodliwy dla zdrowia i życia dzieci. **MP**

eprasa.pl 657811c791

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek, sobota i niedziela - 17, 18 i 19 stycznia: G. Dionizetti - **„Napój miłosny”**.
Niedziela 19 stycznia, godz. 16: Spotkanie z cyklu „Opera blisko ciebie. Porozmawiajmy o operze”. **Gościem spotkania będzie Sławomir Pietras**, który zaprezentuje swoją nową książkę „Alfabet dla zaawansowanych”. Nie zabraknie wątków związanych z artystami i historią Opery Śląskiej.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Wtorek 14 stycznia, godz. 19: **eXperymentalna scena**. Wstęp wolny.
Piątek i sobota - 17 i 18 stycznia, godz. 19: „**Late Lovers of Moon Snow”.** Koncepcja, reżyseria i choreografia: Anna Piotrowska.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Sobota 18 stycznia, godz. 18: **„**Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” - **koncert piosenki włoskiej**.
Niedziela 19 stycznia, godz. 15.30 i 18: **„Wstyd”** - spektakl komediowy.

BECEKINO

13 - 30 stycznia, godz.15 i 17.15, w soboty i niedziele także o godz. 12.30: „**Kleks i wynalazek Filipa Golarza”** (baśń fantasy, prod. Polska).
13 - 16 stycznia, godz. 18: „**Kiedy nadchodzi jesień”** (dramatokomedia, prod. Francja).
13 - 23 stycznia, godz. 19.30: „**The outrun”** (dramat, prod. Niemcy/Wielka Brytania).
17 - 23 stycznia, godz. 17: „**Delfinek i ja”** (animowany, prod. Iran/Turcja).
17 - 23 stycznia, godz. 19: „**Milczenie Julie”** (dramat, prod. Belgia/Szwecja).
Piątek 17 stycznia, godz. 18: „**ART BEATS: Frida Viva La Vida”** (dokumentalny, prod. Włochy).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Niedziela 19 stycznia, godz. 15: „Bytomskie dzieci żydowskie Rita, Ewa i Martin uratowane w Kindertransportach. Polenaktion pretekstem do pogromu zwanego nocą kryształową” - **wykład Izabelli Kühnel**. Centrum Edukacji.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Poniedziałek 13 stycznia, godz. 18.30: **Koncert kolędowy** uczestników indywidualnych zajęć muzycznych w CK Karolinka. Wstęp wolny.
Sobota 18 stycznia, godz. 15: Projekcja filmu **„Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja”**. Godz. 17: Projekcja filmu **„Simona Kossak”**. Godz. 19: Projekcja filmu **„Gladiator II”**.
Niedziela 19 stycznia, godz. 15: **„Nadzieja”** - spektakl teatralny. **MH**

Wędkarska olimpiada po raz pierwszy u nas

BYTOM. KILKUDZIESIĘCIU ZAWODNIKÓW W KATEGORIACH U-12, U-14 I U 16 WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE W SPORTACH WĘDKARSKICH, KTÓRA PO RAZ PIERWSZY ODBĘDZIE SIĘ W NASZYM MIEŚCIE I PO RAZ PIERWSZY ORGANIZUJE JĄ BYTOMSKIE KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO NR 3.

ARCHIWUM KOŁA PZW NR 3 BYTOM

W poprzednich edycjach zmagań olimpijskich bytomscy wędkarze stawali na podium

Marcin Pawlenka

Zmagania olimpijskie zaplanowano na 18 maja. Nie wiadomo jeszcze nad którym z bytomskich zbiorników będą miały one miejsce.

- Wszystko zależy od liczby uczestników i wtedy zdecydujemy, czy będzie to mniejszy czy też większy zbiornik. Poza tym chcemy w ostatniej chwili zrobić młodym uczestnikom niespodziankę co do dokładnej lokalizacji olimpiady. Nie będę też ukrywał, że organizacja tych zawodów jest i będzie dla nas nie lada wyzwaniem – mówi tajemniczo Tomasz Mączkowski, opiekun młodzieży w Kole PZW nr 3 Bytom.

Organizacyjna presja

Wyzwaniem dlatego, że w poprzednich latach zmagania olimpijskie organizowano w Rudzie Śląskiej. Po raz pierwszy odbywać się będą one w Bytomiu i już teraz trwają poszukiwania patronów i sponsorów. Olimpiada dedykowana jest młodzieży z Okręgu PZW Katowice, w którym jest w sumie 116 kół wędkarskich, dlatego organizatorzy już czują presją i przyznają, że będzie to dla nich nie lada wyzwanie logistyczne. Oczywiście nie wszystkie z kół prowadzą szkolenia młodzieży i wystawią swoich zawodników, ale i tak można się spodziewać co najmniej kilkudziesięciu młodych wędkarzy.

Uczestnicy olimpijskiej rywalizacji muszą się wykazać nie tylko sprawną pracą wędką, ale także skutecznym jak również precyzyjnym zanęcaniu łowiska i celowaniu podczas zarzucania wędką do tarczy. A to dopiero dwa pierwsze etapy olimpijskich zmagań.

Trzyosobowe drużyny i trzy etapy

- Ostatnią konkurencją zawodów jest test z wiedzy ekologiczno-wędkarskiej. Jest to czysto teoretyczna wiedza zarówno z zakresu przyrody, jak i ze znajomości przepisów obowiązujących w PZW oraz o rybactwie śródlądowym. Uczestnicy muszą się również wykazać znajomością gatunków ryb i roślin. Wiedzieć które z nich są chronione, a które są gatunkami obcymi i inwazyjnymi w naszym środowisku czy też przyjaznymi - dodaje Mączkowski.

Z bytomskiego Koła PZW nr 3 w tych trzech etapach olimpiady mają wystartować w sumie trzy drużyny (U-12, U-14 i U-16), z których każdą będą tworzyły trzyosobowe składy. Dla części młodych wędkarzy nie będzie to jednak olimpijski debiut. W poprzednich latach część z nich podczas ostatnich edycji olimpiady w Rudzie Śląskiej stawała na podium. ■

ROZBARK

Skarpa zaprasza na półkolonie

Mobilne planetarium, spotkania z egzotycznymi zwierzętami, warsztaty plastyczne i codzienne zajęcia wspinaczkowe – to tylko część atrakcji, które czekają na uczestników zimowych Półkolonii na Skarpie. Największe centrum wspinaczkowe w Polsce zaprasza dzieci w wieku 7-13 lat na aktywne ferie zimowe.

Każdego dnia uczestnicy będą korzystać z bogatego programu zajęć, który łączy sport, naukę i zabawę. Główną atrakcją zimowych półkolonii są codzienne zajęcia na ściankach wspinaczkowych pod okiem doświadczonych wychowawców. Skarpa Bytom oferuje różnorodne strefy wspinaczkowe dostosowane do wieku i umiejętności uczestników: od Gryfnego Wspinania, czyli strefy dla najmłodszych z dziecięcą boulderownią i 14 tematycznymi torami po drogi dla bardziej zaawansowanych.

SKARPA BYTOM

Takich atrakcji tez podczas półkolonii nie zabraknie

Kreatywne warsztaty i niecodzienne atrakcje

Wspinaczka to nie wszystko. Dzieci będą mogły uczestniczyć w wyjątkowych warsztatach, które rozbudzają ciekawość świata i rozwijają umiejętności manualne. W programie znalazła się kosmiczna podróż w mobilnym planetarium Orbitek, spotkanie z papugą i jaszczurką z Fundacji Skrzydlaty Raj, tworzenie zakładek do książek techniką decoupage z grupą animatorów Rozbrykanego Tygryska, warsztaty malarskie oraz przygotowywanie owoców w czekoladzie. Każdy dzień będzie pełen różnorodnych wyzwań i inspirujących aktywności.

Zapisy ruszyły

Zapisy na zimowe Półkolonie na Skarpie 2025 są już otwarte. Cena – 980 zł – obejmuje opiekę doświadczonych wychowawców w godz. 7:30–17:30, pełne wyżywienie (śniadanie, dwudaniowy obiad i podwieczorek) oraz udział we wszystkich atrakcjach. Rodzice mogą liczyć na 10-procentowy rabat przy zapisaniu rodzeństwa na ten sam turnus lub dla dzieci, które uczestniczyły w letnich półkoloniach na Skarpie w 2024 roku. Turnusy odbędą się w terminach: 17–21 lutego oraz 24–28 lutego.

Zapisy prowadzone są telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–16:00 pod numerem 601 141 111. Szczegółowe informacje oraz wymagane dokumenty dostępne są na stronie organizatora: https://skarpa.bytom.pl/polkolonie

eprasa.pl 657811c791

Puchar Ameryki i gołe pośladki Trampisza

POLONII BYTOM „STUKA" W TYM ROKU 105 LAT OD CHWILI ZAŁOŻENIA I 80 LAT OD REAKTYWACJI DZIAŁALNOŚCI TEGO KLUBU. Z TEJ OKAZJI PRZYPOMINAMY „ZŁOTE LATA" I TRADYCJE PIŁKARZY Z ULICY OLIMPIJSKIEJ.

MARCIN HAŁAŚ

Bytom pamięta. Fragment muralu na Rozbarku

Marcin Hałaś

Polonia Bytom miała dwa życia. Pierwsze, krótsze - plebiscytowe i śląskie. Drugie - o wiele dłuższe i złote - powojenne i lwowskie. Rok założenia Polonii to 1920. Wówczas klub zorganizowała grupa polskich działaczy plebiscytowych. Ale ta pionierska Polonia istniała tylko dwa lata. Zakończyła działalność po tym jak Bytom znalazł się po niemieckiej stronie granicy.

29 maja 1945 roku Polonię reaktywowała grupa dawnych działaczy Związku Polaków w Niemczech i polskiego harcerstwa, którym udało się przeżyć wojnę. Ale prawdziwego - nomen-omen - „kopa w górę:" dali Polonii zawodnicy i działacze Pogoni Lwów, którzy po wysiedleniu z rodzinnego miasta przybyli do Bytomia. Kazimierz Trampisz (1929–2014), jeden z najlepszych piłkarzy w historii Polonii, tak opowiadał w czasie rozmowy, jaką autor tego tekstu przeprowadził z nim dla „Życia Bytomskiego" w 1995 roku: - Przyjechałem do Bytomia w lipcu 1945 roku z rodzinnego Stanisławowa. Proszę uwierzyć - nie mieliśmy mebli, mieszkania, niczego oprócz kilku podróżnych skrzyń, a ja już na drugi dzień pobiegłem na trening. Wiedziałem, że lwowska Pogoń dotarła do Bytomia, że jest tutaj tworzony klub sportowy.

Magia wielkich nazwisk

Młodych sportowców takich jak Trampisz do Polonii przyciągała magia wielkich nazwisk - przedwojennych gwiazd Pogoni Lwów, która czterokrotnie zdobyła tytuł futbolowego mistrza Polski. Znajdowali się wśród nich m.in.: późniejszy trener kadry narodowej Ryszard Koncewicz, fenomenalny napastnik Michał „Myszka" Matias czy prawdziwa legenda lwowskiego sportu - Wacław Kuchar. Był on (wraz z drużyną Pogoni) nie tylko futbolowym mistrzem Polski w roku 1922 i królem strzelców w tym sezonie. Uprawiał również inne dyscypliny: lekkoatletykę, hokej, łyżwiarstwo szybkie – i w każdej z nich zostawał mistrzem Polski (tylko w hokeju musiał zadowolić się wicemistrzostwem). Po „rozhulaniu" Polonii został trenerem Legii Warszawa, ale w Bytomiu wciąż się o nim pamięta: od 2011 roku jego imię nosi Szkoła Podstawowa nr 54 – jedna z największych w mieście.

Kazimierz Trampisz wspominał, że pierwszy zawodnik ze Śląska w składzie Polonii pojawił się dopiero w 1948 roku. A najsłynniejszym Ślązakiem w barwach Polonii był Jan Liberda - wielki napastnik urodzony przed wojną w Bytomiu. Jednak poloniści szybko nauczyli go… bałakać po lwowsku. O powojennej bytomskiej drużynie tak pisał arcylwowiak Jerzy Janicki w swojej książce Cały Lwów na mój głów. Alfabet Lwowski: Ta już po samych nazwiskach widać, że co to była za Polonia, jak od każdego aż jechało Stryjską Rogatką.

Triumfy krajowe i zagraniczne

W 1954 roku Polonia zdobyła pierwszy tytuł mistrza Polski. Drużyna otrzymała premię: 2 tysiące złotych (czyli równowartość dwóch ówczesnych średnich pensji) oraz kupon garniturowego materiału, który w tamtych czasach był dobrem deficytowym. Ale największe sukcesy miały dopiero nadejść. Rok 1962 to drugi tytuł mistrzowski - bramki Polonii bronił wówczas reprezentacyjny golkiper Edward Szymkowiak, a w składzie grał m.in. Henryk Apostel, po wielu latach trener drużyny narodowej.

Rok 1965 to międzynarodowe triumfy, które przeszły do legendy klubu i Bytomia. Najpierw Polonia wygrała letni europejski Puchar Rappana (oficjalna nazwa: Puchar Intertoto UEFA), a następnie wyjechała do USA, żeby walczyć o Puchar Ameryki – amerykańskie rozgrywki międzynarodowe, organizowane i sponsorowane przez milionera Wiliama Coxa. Dla wielu polonistów wyprawa do Ameryki była pierwszym wyjazdem na Zachód. - Zamieszkaliśmy w hotelu w centrum Nowego Jorku. Baliśmy się z niego wyjść, żeby się nie zgubić. Autostrady w centrum, po cztery pasy w każdą stronę, wyjące samochody! I te windy. Można było zgłupieć – wspominał po latach na łamach „Gazety Wyborczej" znakomity obrońca Polonii Walter Winkler. W cytowanym tekście znajdziemy także takie „smaczki": - Piłkarze dostawali codziennie po osiem dolarów: za sześć mieli się wyżywić, dwa wydać na własne potrzeby. Ale wszyscy chcieli zaoszczędzić, obiady jedli więc w barze z tanimi kurczakami, a śniadania i kolacje robili sami. Polski rzeźnik z Brooklynu dostarczał im świeże wędliny.

Polonii bytomskiej kibicowała… Polonia amerykańska. W finale amerykańskiej Interligi bytomianie pokonali miejscową drużynę New Yorkers - miejscowa była ona tylko z nazwy, bo grali w niej przede wszystkim europejscy zawodnicy na kontraktach. Zgodnie z regulaminem, o Puchar Ameryki zwycięzca Interligi walczył ze zdobywcą tego trofeum w poprzednim sezonie. Tu poloniści pokonali Duklę Praga, która wcześniej Puchar Ameryki zdobyła trzy raz z rzędu.

W kowbojskich kapeluszach

Powrót do Polski był triumfalny. Najpierw powitanie w Warszawie, a potem w Bytomiu, gdzie na ulice wyszło sto tysięcy osób i sparaliżowało miasto. Poloniści z Warszawy przyjechali autokarem, a na ich cześć wiwatowano już na trasie od Częstochowy. Przy okazji wybuchł skandal polityczny: bytomscy piłkarze wjechali do miasta w kowbojskich kapeluszach na głowach. Jako pierwszy kupił taki w Stanach rezerwowy bramkarz Piotr Brol (wg innej wersji – podstawowy golkiper Szymkowiak), a potem wszyscy chcieli mieć podobny. Tyle, że partyjnym oficjelom to się nie podobało – uznali, że poloniści się zmówili i w ten sposób chwalą amerykański kapitalizm oraz… wojnę w Wietnamie. Żądano ukarania piłkarzy, ale ostatecznie w aparacie partyjnym znalazł się ktoś mądry i sprawę wyciszono.

Jedną z legend Polonii jest „gest Trampisza" – najwybitniejszego, obok Jana Liberdy, napastnika bytomskiego zespołu. Miał tym o wiele lat wyprzedzić słynny „gest Kozakiewicza" z Igrzysk w Moskwie. W 1957 roku w czasie meczu z ŁKS-em w Łodzi Trampisz miał zdjąć spodenki i wypiąć pośladki w stronę kibiców łodzian. Ponoć widziało to kilkadziesiąt tysięcy osób. Sam zainteresowany konsekwentnie przedstawiał inną wersję: długo celebrował wykonanie rzutu wolnego. Wreszcie tak go wykonał, że zamiast strzelać – podał do jednego z kolegów, a ten umieścił piłkę w siatce. I zrobił się wynik 2:1 dla Polonii, co oznaczało spadek ŁKS-u z najwyższej ligi. Rozwścieczeni fani ŁKS-u wbiegli na murawę „bić Trampisza", zrobiła się zadyma. Dlatego władze PZPN-u rozpoczęły przeciw łódzkiemu klubowi postępowanie dyscyplinarne. Po latach Trampisz opowiadał w rozmowie dla tygodnika „Życie Bytomskie":

- Prezes ŁKS-u, będący wówczas równocześnie wiceprezesem PZPN-u oświadczył, że publiczność dlatego wbiegła na boisko, ponieważ Trampisz zdjął spodenki i pokazał im pośladki. Czyli - to nie oni chcieli mnie pobić, ale ja ich niby sprowokowałem. Taką historię działacze ŁKS-u wymyślili, żeby ratować swoje boisko przed wykluczeniem z rozgrywek. Mimo że za ten mecz przyznano nam walkower, gdyż po pobiciu kilku „polonistów " nie można było skończyć gry, a ŁKS kilka następnych meczów musiał grać 100 kilometrów od Łodzi, to również mnie zawieszono na pół roku za rzekomy obraźliwy gest.

To były złote lata

Jak było naprawdę? Pozostaje słowo Trampisza wobec pamięci kibiców. Sam bohater zajścia po latach żartował, że spotkał już tyle osób, które widziały na własne oczy jak zdjął spodenki, że można by nimi zapełnić nie jeden, ale 5 stadionów ŁKS-u. „Złote lata" Polonii skończyły się wkrótce po zdobyciu Pucharu Ameryki. Najlepsi piłkarze - Szymkowiak, Liberda i Trampisz zakończyli kariery, kolejny gwiazdor - Jan Banaś - odszedł do Górnika Zabrze. W 1980 roku Szombierki Bytom zdobyły mistrzostwo Polski, a ich odwieczny rywal - Polonia po raz pierwszy spadła z I ligi (odpowiednik dzisiejszej Ekstraklasy). Po tzw. transformacji ustrojowej było już tylko gorzej. W 2001 roku Polonia sięgnęła III ligi. Zmieniali się prezesi, klub borykał się z trudnościami, ale w 2007 roku wrócił do Ekstraklasy i grał tam przez 4 sezony.

Potem przyszedł kolejny kryzys: klubowi nie udało się pozyskać stabilnego finansowania, co więcej - stracił swój historyczny Stadion im. Edwarda Szymkowiaka, zbudowany jeszcze w 1929 roku jako Hindenburg-Kampfbahn dla klubu Beuthener SuSV. Miano w tym miejscu budować nowy miejski kompleks sportowy za 135 mln zł, rozpisano przetargi, ale inwestycję porzucono w roku 2017 – wkrótce po rozbiórce, czy raczej zburzeniu starych trybun. Dzisiaj - 105 lat po założeniu i 80 lat po reaktywacji Polonia powoli - ale stabilnie pnie się ku górze i wszystko wskazuje na to, że najgorsze lata ma już za sobą. Chociaż powrót do najwyższej ligi to ciągle tylko sfera marzeń.

Tekst jest skróconą wersją rozdziału z książki „Sekrety Bytomia", która ukazała się nakładem wydawnictwa Księży Młyn. ■

eprasa.pl 657811c791

Ciesz się urokami zimy, ale zadbaj o bezpieczeństwo!

ZIMA TO CZAS RADOSNYCH, CZASEM SZALONYCH ZABAW NA ŚNIEGU I LODZIE. ALE BAWIĄC SIĘ NIE MOŻEMY ANI NA MOMENT ZAPOMINAĆ O PODSTAWOWYCH ZASADACH BEZPIECZEŃSTWA I ZDROWEGO ROZSĄDKU. TO BOWIEM UCHRONI NAS PRZED PRZYKRYMI, A CZASEM NAWET DRAMATYCZNYMI KONSEKWENCJAMI.

Tomasz Nowak

Bez wątpienia najwięcej frajdy zima i śnieg dostarczają dzieciom. Zadaniem dorosłych jest przypominanie im, by zachowywały się właściwie. Pilnujmy zatem, by zawsze informowały nas, dokąd i z kim wychodzą, ustalmy też godzinę ich powrotu z podwórka - najlepiej niech to będzie jeszcze przed zapadnięciem zmroku. Kiedy zrobi się ciemno, wychodźmy razem z nimi.

Warto zadbać o to, żeby nasze pociechy unikały ustronnych miejsc i samotności - zabawa w grupie jest nie tylko o wiele lepsza, ale też i bezpieczniejsza. Jeśli same zjeżdżają na sankach, nartach lub innych popularnych przedmiotach pozwalających na zjazd po śniegu, to uczulmy je, by wybierały górki oddalone od ulicy, akwenów, czy rzek i zawsze miały miejsce na wyhamowanie. Jeżdżąc na nartach dzieci powinny ubierać kask.

FREEPIK

Zima to czas zabaw na śniegu. Pilnujmy, by były bezpieczne!

Zdradliwy lód

Przestrzeżmy je też koniecznie przed wchodzeniem na zamarznięte zbiorniki wodne. Przy dzisiejszych, dalekich od niskich temperaturach zazwyczaj nie nadają się one do tego, by pełnić rolę bezpiecznego sezonowego lodowiska. Lekko zmrożona tafla może być bardzo zdradliwa, a jej grubość w różnych miejscach inna.

Kiedy już zdarzy się nieszczęście i lód się załamie, starajmy się za wszelką cenę zachować spokój i nie panikować. To bowiem poważnie ogranicza nasze siły, a co za tym idzie szanse na ratunek. Spróbujmy wezwać pomoc - sami możemy nie dać rady. Najlepiej połóżmy się płasko na wodzie, rozłóżmy szeroko ręce i starajmy się wpełznąć na lód. Należy poruszać się w kierunku brzegu, leżąc cały czas na lodzie.

Nie idź wyprostowany

Kiedy zauważymy osobę tonącą, absolutnie nie wolno biec w jej kierunku. Pamiętajmy bowiem, że w każdej chwili również i pod nami lód może się załamać. Nie wolno też podchodzić do przeręba w postawie wyprostowanej, ponieważ zwiększamy w ten sposób punktowy nacisk na lód, który może załamać się pod ratującym. Najlepiej spokojnie próbować podczołgać się do tonącego. Jeśli w zasięgu ręki mamy długi szalik lub grubą gałąź, spróbujmy zbliżyć się na odległość rzutu i podać poszkodowanemu drugi koniec.

Jeżeli sami nie mamy możliwości udzielić poszkodowanemu pomocy, natychmiast poinformujmy o wypadku najbliższą jednostkę policji lub straży pożarnej. Po wyciągnięciu osoby poszkodowanej z wody, należy jak najszybciej okryć ją czymś ciepłym (płaszczem, kurtką) i niezwłocznie przetransportować do ogrzanego pomieszczenia. Pamiętajmy, że nie wolno takiej osoby polewać ciepłą wodą, ponieważ może to wywołać u niej szok termiczny.

Sprawdź trasę

Wielka zimowa atrakcja, czyli kulig to niesamowita zabawa nie tylko dla dzieci, ale tylko jeśli jest odpowiednio zorganizowana. Organizując taką aktywność, musimy pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Kulig organizowany powinien być wyłącznie pod nadzorem osób dorosłych. Nie wolno doczepiać sanek do samochodu, gdyż może się to skończyć tragicznie.

Przed zabawą trzeba sprawdzić wybraną trasę, wybierając zawsze bezpieczne miejsca. Ważny jest też stan techniczny sanek. Złamane szczebelki, wystające śruby lub gwoździe, to poważne zagrożenie.

Bawmy się zatem, korzystajmy z atrakcji, ale zawsze z głową. Ta zasada obowiązuje zresztą nie tylko zimą. Jest jak najbardziej całoroczna. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

MAKARON Z BAZYLIOWYM PESTO I BRUKSELKĄ

Aleksandra Giczewska

Makaron z pesto bazyliowym i pieczoną brukselką to danie, które wygląda świetnie, smakuje jeszcze lepiej, a przy tym jest dziecinnie proste do zrobienia. Kremowe pesto, chrupiąca brukselka i kilka fajnych dodatków — to wszystko, czego potrzebujesz, żeby stworzyć coś, co robi wrażenie, a jednocześnie nie wymaga stania w kuchni przez pół dnia. Idealny obiad, kiedy chcesz szybko i smacznie zjeść!

Rozgrzej piekarnik do 200°C. Brukselkę umyj, osusz i przekrój na pół, następnie przełóż na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Skrop ją oliwą z oliwek, dopraw solą, pieprzem oraz opcjonalnie szczyptą słodkiej papryki lub chili, po czym dokładnie wymieszaj, aby wszystkie przyprawy równomiernie się rozprowadziły. Piecz brukselkę przez około 15-20 minut, aż stanie się miękka i przyrumieniona. W tym czasie zagotuj osoloną wodę w dużym garnku i ugotuj makaron al dente zgodnie z instrukcją na opakowaniu, po czym odcedź, zachowując około 1/3 szklanki wody z gotowania. Ugotowany makaron przełóż do dużej miski, dodaj pesto bazyliowe i delikatnie wymieszaj. Jeśli sos jest zbyt gęsty, dodaj odrobinę zachowanej wody z makaronu, aby uzyskać odpowiednią konsystencję. Następnie wsyp starty parmezan i ponownie wymieszaj, aż ser się rozpuści i połączy z resztą składników. Gdy brukselka będzie gotowa, dodaj ją do makaronu, zostawiając kilka sztuk do dekoracji. Nałóż danie na talerze, udekoruj brukselką i mięsem, a na środku ułóż „różę" z szynki. Posyp danie świeżo zmielonym pieprzem lub szczyptą chili, jeśli lubisz ostrzejszy smak, i od razu podawaj.

Wskazówki:

- Sposób na szybkie pesto bazyliowe: Zblenduj garść bazylii (50 g) z 2 łyżkami orzeszków nerkowca, 2 łyżkami parmezanu, 1 ząbkiem czosnku i oliwą z oliwek, dopraw solą i pieprzem. Dodaj oliwy dla idealnej konsystencji.
- Aby uzyskać jeszcze bardziej chrupiącą brukselkę, pod koniec pieczenia włącz funkcję grilla na 2-3 minuty.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów (na dwie, trzy porcje)

Składniki (na 2-3 porcje):

- 250 g makaronu (np. fusilli, tagliatelle lub inny ulubiony);
- 200 g brukselki, przekrojonej na pół;
- 2-3 łyżki oliwy z oliwek;
- Sól i pieprz do smaku;
- Szczypta papryki słodkiej lub chili (opcjonalnie);
- 2 łyżki startego parmezanu (lub wegańskiego odpowiednika);
- 3-4 łyżki pesto bazyliowego (domowe lub gotowe);
- Odrobina soku z cytryny do doprawienia brukselki;
- Szynka długodojrzewająca zwinięta w dekoracyjną różę (jak na zdjęciu) — opcjonalnie do podania.

eprasa.pl 657811c791

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Zacznijmy od związków mody z filmem. Prezydent Mariusz Wołosz często pokazuje się ostatnio w skórzanej kurtce podbitej białym futerkiem i zapinanej u dołu na pasek. Trochę takiej jak Sylwester Stallone w czwartej części opowieści o bokserze Rocky, co nie byłoby dziwne bo przecież Wołosz też boksuje. Kurtka niczego sobie, ale my czekamy już na ocieplenie. I zastanawiamy się, czy wówczas prezydent założy prochowiec a ,la porucznik Colombo.

Niesamowite obrazki można oglądać podczas meczów koszykarzy Polonii Bytom. Po pierwsze leją oni swych rywali jednego po drugim, pozbawiając ich ochoty do gry. Po drugie uwagę przyciąga nastolatek odpowiedzialny za wycieranie parkietu. Uzbrojony w mopa siedzi on na krześle za koszem i czeka, aż pojawi się jakaś plama. A co w tym dziwnego? Ano to, że on nie ogląda meczu, lecz... czyta książkę. Przyznacie, że nastolatek z własnej woli czytający książkę poza szkołą to jednak coś bardzo dziwnego.

No i poznaliśmy datę wyborów prezydenckich. Co ciekawe, tym razem obyło się bez awantur i narzekania na wybór marszałka Szymona Hołowni. Pewno dlatego, że na politycznym rynku pojawił się termin „prekampania", czyli kampania której nie ma, bo nie pozwala na to prawo wyborcze, ale jest, bo pozwalają na to luki w tym prawie. Ideę prekampanii tłumaczył mi swego czasu jeden z parlamentarzystów mówiąc: - Wiesz, to taka miękka pornografia. Cóż, lepiej bym tego nie ujął...

Sami możemy wybrać sobie gwiazdę tegorocznych Dni Bytomia. Demokracja, wolny wybór, towarzystwo kandydujące do zaśpiewania na imprezie zacne. A w nim kilku artystów, których przedstawimy w miniaturce pseudo poetyckiej, z którą redaktor Marcin Hałaś nie miał nic wspólnego, o czym zresztą sami za moment się przekonacie.

„Sławomir miał PRO813M. Łydkę Grubasa, którą odsłaniała jego Pidżama Porno. - Ty Zbuku! - rzekła do niego Mery Spolsky uruchamiając Blenders."
Kurtyna. **IZO, MAK**

Tomasz po naszymu

Pućcie wszyscy do betlyjki

Tomasz Nowak

Gdyby kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki" przełożyć na język śląski, to zaczynałaby się właśnie tak: „Pućcie wszyscy do betlyjki". I chca wos namówić: weźcie bajtle i richtich to zróbcie, ale sie uwińcie, bo mocie cas ino do 2 lutego. Napocnijcie łod naszych, bytomskich i radzionkowskich kościołów. Betlyjka mocie postrojono we kożdym, kożdo inkszo, a niyftore fest wymyślne. Mie sie nojbarzi podobajom te w kościele wele Rynku i we starym kościele na Szombiyrkach.

A jak juz łobejrzicie nasze żłóbki, to koniecnie sprowdźcie, co tam inksi wymyślili. Ceko na wos Piekarskie Betlejem - daleko niy mocie, nawet autobusym roz dwa dojedziecie. Znojdziecie je wele Piekarski Bazyliki, ale nie jak downi na Rajskim Placu, ino trocha dali, a bliży fary. We Betlejem treficie żywo gadzina: alpaki, osiołki i łowce, som tyz ruchome postaci historyczne, jest anioł, ftory zagro na trombie, jak mu co wciepniecie. Ekstra wele ty srogi piekarski betlyjki stoi familok, a we środku izby narychtuwane jak to piyrwy. Mocie byfyj, srogi trzidrzwiowy szrank, łóżko, wertiko, waszbret, kachlok i roztomajte nocynie. Ale po prowdzie powiym wom, co nowe Piekarskie Betlejem mni mi sie podobo, łod tych downiejszych. Jakoś tam niy cuja klimatu.

Betlyjka z kościoła we Łorzechu co roku cuzamyn z kamratami rychtuje Piotr Płonka

Z Piekor mocie juz niydaleko do Łorzecha. A we kościele ceko na wos piykno betlyjka, ftoro cuzamym ze kamratami łod lot rychtuje Piotr Płonka, downi grubiorz ze gruby Powstańców Śląskich we Radzionkowie, a teroz chop na pynzyji. Musicie wiedzieć, co kożdego roku wynokwi łon cołkiym inkszy żłóbek, a wrazi do niego niy ino Dzieciontko ze Józefym i Maryjom, pastuszkami i Trzema Królami, ale tyz grubiorzy, gospodorzy przi robocie i inkszych ludzi, a do tego jesce gadziny. Betlyjka świyci sie, gro, jeji tajle sie ruszajom, bo som na sztrom. Coby to wszystko do porzondku łobejrzeć musicie mieć fest dużo casu, ale dejcie sie pedzieć: niy bydziecie żałować, a bajtle bydom miały kupa uciechy.

Kej mocie jesce wiyncy casu, to wybiercie sie do Katowic-Panewnik, do Bazyliki św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Tam majom nojwiynkszo betlyjka, a niyftorzi godajom, co i blank nojpiynkniejszo i nojbarzi paradno na cołkiym Ślonsku. Łona tyz sie ruszo, a zrobyli jom z setek tajli. Niy ma co godać: werci sie jom łobocyć. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Niejeden Baran właśnie teraz zrobi użytek z przypływu silnej woli. A więc decyzje samodzielne i odpowiedzialne. Zarówno w życiu osobistym, jak i w działaniach zawodowych. Dobre porozumienie z najbliższym otoczeniem. W sercu silne emocje. Zastanów się jednak nad tym, czy nie nadużywasz cierpliwości i wyrozumiałości swego partnera.

BYK
Pasjonujące klimaty serca. Nareszcie Byki żądne podróży i przygód zaspokoją swoje apetyty. Nowe obserwacje... rozliczne znajomości. Setki okazji do głębokich refleksji i przemyśleń. Stymulujące propozycje i oferty. W domu pozytywne rozstrzygnięcia. Również Bykom pozostającym w pracy dedykowane są szczęśliwe przepowiednie. Nareszcie znajdziesz wyjście z ambarasującej sytuacji.

BLIŹNIĘTA
Tydzień wszelkich niespodzianek. Zaskakujące sytuacje. Nieplanowane spotkania. Ożywienie starych sentymentów. Nie należy jednak budować zamków na piasku. Wielkie decyzje wymagają zastanowienia. Bierz pod uwagę sugestie najbliższych przyjaciół. W działaniach zawodowych interesujące kontakty z cudzoziemcami.

RAK
Powodzenie i to na wszystkich frontach. Pozytywny układ planet skutecznie chroni twe domowe ognisko. Przypływ energii. Bez zarzutu zaaranżujesz swoje prywatne sprawy i jeszcze będzie stać cię na to, aby pomóc innym. W pracy duży wysiłek. Niewykluczone, że właśnie teraz pojawi się osoba, która poderwie cię do wysokich lotów. Może w ramach rywalizacji? Nie martw się na zapas. Poradzisz sobie doskonale.

LEW
Przypadkowe, wręcz sensacyjne odkrycia w domenie miłości. Pasjonujące doświadczenia. Nie żałujesz żadnych decyzji ani postanowień. Chciałbyś zatrzymać czas. Wielkie, radosne niespodzianki ze strony dzieci. Natomiast układy w życiu zawodowym nie korespondują z twoją wyobraźnią i chociaż rozwinięcie prywatnego wątku przykuwa twoją uwagę, nie zaniedbuj planu służbowego.

PANNA
Subtelne, koronkowe rozgrywki w sprawach serca. Dużo ciepła i czułości ze stronyosoby, którą do tej pory osądzałeś nie sprawiedliwie. W pracy również ożywienie wyobraźni. Ale wystarczy jeden fałszywy krok, aby twoi przeciwnicy zdobyli silne argumenty w zaciętej rozgrywce. A zatem opanuj twój gorączkowy temperament, aby nie działać pod wpływem impulsu.

WAGA
Gwiazdy sprzyjają niemal wszystkim Wagom, ale przestroga należy się tym, którzy zbyt mocno uwierzyli w swoje siły. Nie osiadajcie na laurach. A w razie pokus podjęcia drastycznych postanowień – warto zasięgnąć rady przyjaciół. W pracy mieszane wpływy. Z jednej strony korzystne perspektywy i nowe oferty, a z drugiej drobne niedopatrzenia nie pozwolą ci rozwinąć skrzydeł.

SKORPION
W sercu zawiłość uczuć. Raczej nie obędzie się bez komplikacji i rozdźwięków. Ale w gruncie rzeczy od ciebie zależy dalszy rozwój wydarzeń. A zatem trzymaj rękę na pulsie i w żadnym razie nie rozpraszaj się. W tej sytuacji działania zawodowe niejako automatycznie schodzą na dalszy plan. Na szczęście nie grozi ci nadmierny natłok emocji.

STRZELEC
Twój wdzięk i zręczność wytrawnego dyplomaty wreszcie doprowadzą cię do celu. Niejeden Strzelec doczeka się pozytywnych rozstrzygnięć w życiu rodzinnym. Wspólne, pasjonujące plany. Również w pracy stymulująca atmosfera. Znaczne poszerzenie zakresu działań. Ale tu przestroga: unikajcie ryzyka! Miłośnicy hazardu i pokerowych zagrywek prawdopodobnie zostaną srogo ukarani.

KOZIOROŻEC
Zapowiada się raczej miły, sympatyczny, acz nie pozbawiony drobnych kłopotów tydzień. Frapujące spotkania z grupą nowo poznanych osób. Wspólne, hobbistyczne przedsięwzięcia. Ale w pracy przykry incydent potrafi wybić cię z uderzenia. A więc nie bądź drobiazgowy i pamiętliwy, ponieważ sam nie jesteś bez wad.

WODNIK
Rozliczne komplikacje na tle zazdrości. Niepohamowana zaborczość. Dlaczego nie stać cię na gest pojednania? Dlaczego zamykasz się sam na sam ze swymi kłopotami? Natomiast w działaniach zawodowych sympatyczne prądy. Właśnie ty znajdziesz się na uprzywilejowanej pozycji. Czy potrafisz wykorzystać swoją szansę? Nieprędko pojawi się następna.

RYBY
Większe opanowanie. Większa dyspozycyjność. Wraca pewność siebie i...poczucie humoru. Radość błyskotliwej konwersacji. Intelektualna przewaga nad dyskutantami. Również w pracy nie masz ani chwili do stracenia. Wszystko się zmienia jak w kalejdoskopie. Dziesiątki nowych pomysłów i planów (w tym na szczęście spory odsetek realnych). Entuzjastyczny stosunek do podwładnych i przełożonych..

eprasa.pl 657811c791

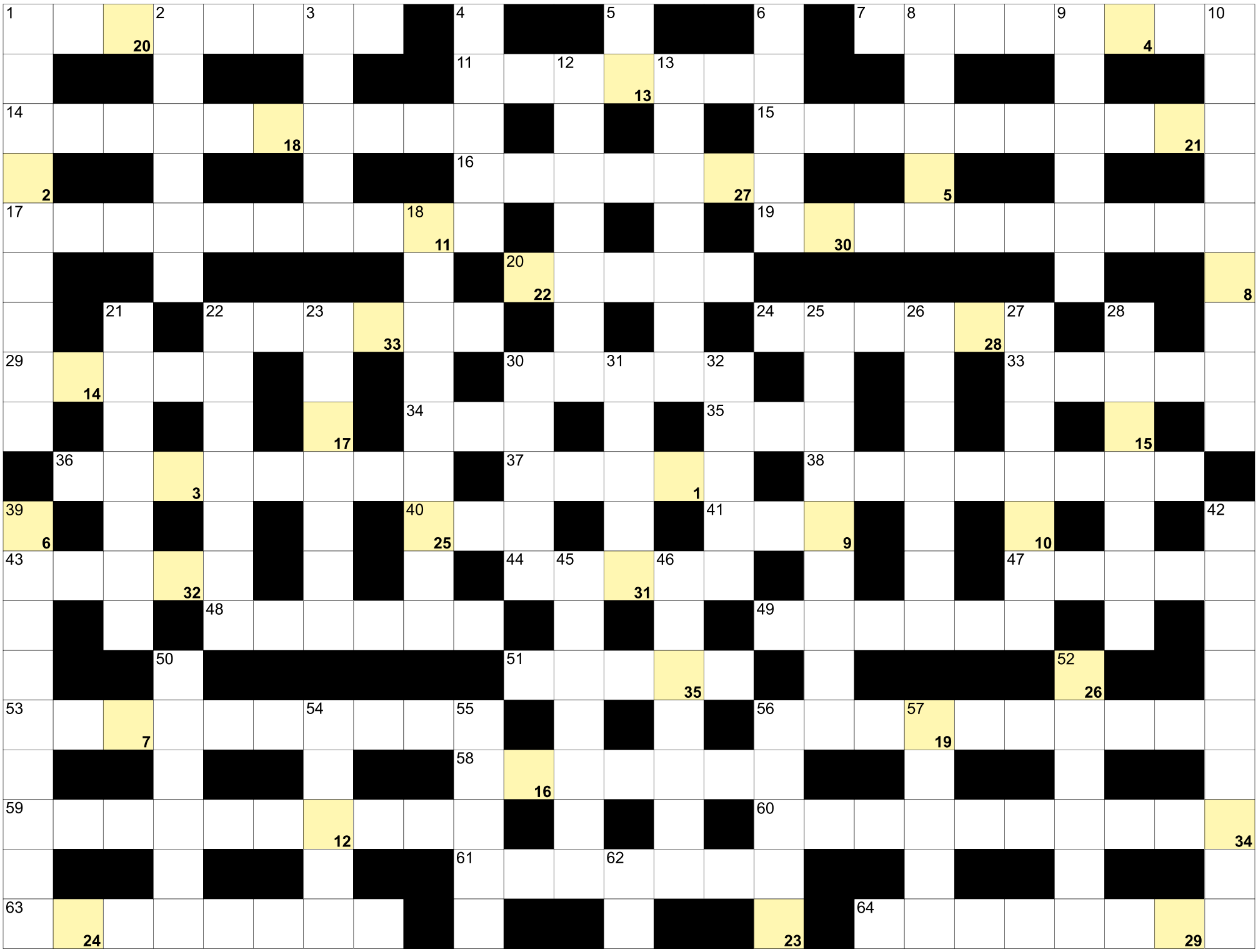

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie:

1	2		3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18		19	20	21		
	22	23	24	25	26	27	28	29		30	31	32	33	34	35											

POZIOMO: 1) pierwiosnek; 7) prześladowanie kogoś, nękanie; 11) bywa zastępcza lub wielopokoleniowa; 14) największa wyspa świata; 15) x lub y w równaniu; 16) gazeta z sensacjami, brukowiec; 17) przeciwieństwo konkretu; 19) lęk przed otwartą przestrzenią; 20) wynalazł noktowizor; 22) wieża w murze zamku; 24) pod filiżanką; 29) krople tłuszczu w rosole; 30) osad w kominie; 33) końska pasza; 34) cztery w każdej talii; 35) woda w stanie stałym; 36) Clark Kent, superbohater; 37) inaczej georginia, roślina; 38) las Robin Hooda; 40) piaszczyste, kamieniste lub zamulone; 41) płynie przez Kapszagaj; 43) Publiusz Korneliusz, historyk rzymski; 44) największa współcześnie żyjąca jaszczurka; 47) wiersze Kochanowskiego dla córki; 48) zabójca z powieści Fredericka Forsytha; 49) część Trójmiasta; 51) kręgowy lub reaktora; 53) słynna królowa babilońska; 56) okrągła blaszka do ciasta; 58) stan USA z Atlantą; 59) zespół braci Golec; 60) Jerzy, autor muzyki do "Dnia Świra"; 61) jest nim spinningista; 63) speleolog inaczej; 64) nauka o lekach. **PIONOWO:** 1) mityczny król Cypru, mąż Galatei; 2) część godziny; 3) potocznie hobby, pasja; 4) deseń kojarzony ze Szkocją; 5) powieściowa kraina Blaszanego Drwala; 6) Rutkiewicz, polska alpinistka; 8) słynna twierdza w Londynie; 9) mityczny założyciel Teb; 10) poręczycielka, żyrantka; 12) żona Mieszka I; 13) wezuwian, minerał; 18) duński półwysep; 21) noże, łyżki i widelce; 22) odkrywca Spitsbergenu; 23) dawne odzienie chłopskie; 25) Dawid, śpiewa „Małomiasteczkowy"; 26) kierownik wydziału uczelni; 27) jest nią ORP "Ślązak"; 28) rączka młotka lub siekiery; 30) Max von ..., szwedzki aktor; 31) waluta USA lub Kanady; 32) Delon, była gwiazda francuskiego kina; 39) miasto z siedzibą Rady Europy; 42) astma inaczej; 45) system w smartfonie; 46) choroba z uczuleniem; 50) cmentarz żydowski; 52) inaczej biegły, ekspert; 54) psi talerz; 55) roślina na sizal; 56) zając morski inaczej; 57) korona w godle Watykanu; 62) nokaut krótko.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
2

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 1 otrzymuje Pani Karolina Maziarka. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 657811c791

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ELEKTRYK 662-721-765.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

AWARIE, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL
REKLAMA

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1400 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

KUPIĘ za gotówkę: futra, biżuterię złotą, sztuczną, torby markowe i skórzane, porcelanę, markowe zegarki, złoto dentystyczne, monety, srebro, cynę, bursztyn, koral, dywany, medale wojskowe z I i II wojny światowej. 452-833-492.

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI "
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- ✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- ✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- ✔ *Posiadamy własne krematorium.*
- ✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

SKLEP PYRSK

Bytom, ul. Cicha 3
zapraszamy w poniedziałki od 7 do 15,
od wtorku do piątku od 7 do 17
i w soboty od 6 do 13

Handel, spożywczy, bezpośrednio od producentów,
tylko rzemieślnicze wyroby.
Stajesz się tym co jesz! Pyrsk!

Od dzisiaj kupisz u nas też „Życie Bytomskie"

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 657811c791

Waterpoliści szykują się do mistrzostw

BYTOM, WAŁCZ. DWA POWAŻNE POWODY DO ZADOWOLENIA MAJĄ ZAWODNICY I DZIAŁACZE WTS POLONIA BYTOM. NASI MŁODZI PIŁKARZE WODNI ZNALEŹLI SIĘ W KADRZE NARODOWEJ, A KLUB POZYSKAŁ SOLIDNE DOFINANSOWANIE.

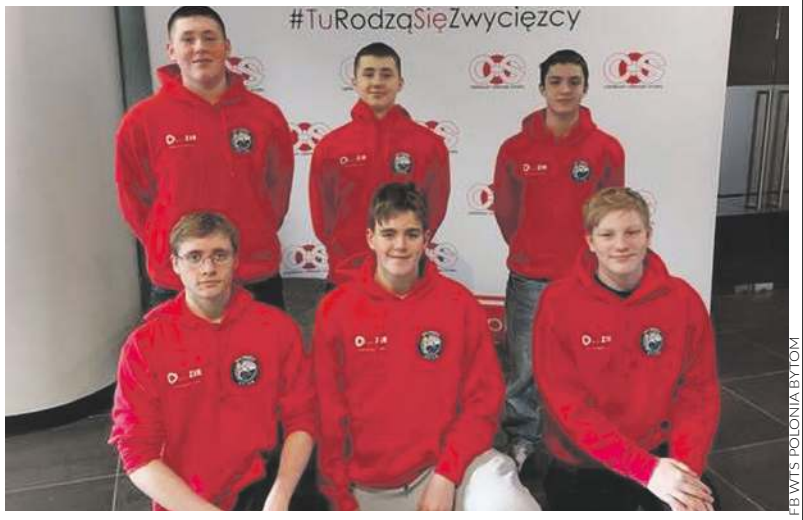

FB WTS POLONIA BYTOM

Bytomscy piłkarze wodni znaleźli się w kadrze U16

Kolejne w ostatnim czasie zgrupowanie kadry narodowej U16 odbyło się w minionym tygodniu. Konsultacja szkoleniowa była prowadzona pod czujnym okiem trenera Jacka Osińskiego w Wałczu. Waterpoliści przygotowywali się tam do Mistrzostw Europy U16, które odbędą się w Turcji w lipcu. Spośród bytomian powołani zostali: Stanisław Cieślik, Bartłomiej Ulfik, Mikołaj Księżyk, Bartłomiej Topolski, Piotr Szopa oraz Nataniel Wójcicki.

Tymczasem końcówka minionego roku była w naszym klubie pracowita, ale również pełna radości. Oto bowiem dzięki wsparciu z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu KLUB PRO Polonia dostała 183 tysięcy 200 zł dofinansowania. „To ogromne wyróżnienie, które pokazuje, że nasza praca przynosi efekty, a nasze wyniki są zauważane i doceniane! Środki te były nagrodą za wyniki w Systemie Sportu Młodzieżowego z ostatnich trzech lat. Znaleźliśmy się w gronie sześciuset klub objętych dofinansowaniem, warto podkreślić, że w dyscyplinie piłka wodna zajęliśmy drugie miejsce Jako beneficjeci programu KLUB PRO mogliśmy zainwestować w rozwój naszych podopiecznych i stworzyć jeszcze lepsze warunki do treningów" - czytamy na klubowym FB

Na zostaną przeznaczone środki? Przede wszystkim na zakup wyposażenia siłowni - głównie trenażerów, co wcześniej było poza zasięgiem klubu. Poza tym pieniądze przydadzą się na organizację zgrupowań, zakup piłek oraz bramek i odzieży. „W ostatnich tygodniach roku realizowaliśmy kosztorys z ogromnym tempem, odbierając dziesiątki przesyłek, planując i inwestując w to, co dla naszego klubu najważniejsze. Wierzymy, że te działania przyniosą korzyści wszystkim naszym zawodnikom, trenerom i sympatykom klubu" - podsumowują działacze WTS. **TON**

TORUŃ, PSZCZYNA

Tenisiści Górnika zgarnęli masę medali

REWELACYJNE WYSTĘPY MŁODYCH TENISISTÓW GÓRNIKA BYTOM PODCZAS HALOWYCH MISTRZOSTW POLSKI U18 ROZGRYWANYCH W TORUNIU ORAZ U14 TOCZĄCYCH SIĘ W PSZCZYNIE.

FB GÓRNIK BYTOM

Anna Kmiecik ma ostatnio świetną passę

W pierwszym z miast kapitalnie grająca i pewnie zmiatająca z kortu kolejne przeciwniczki Anna Kmiecik sięgnęła po aż dwa tytuły. Pierwszy w singlu, natomiast drugi w deblu grając w parze z Barbarą Kostecką. To kolejny jej wielki sukces w ostatnim czasie. Przypomnijmy bowiem, że jeszcze w minionym roku okazała się najlepsza w grze pojedynczej podczas Halowego Pucharu Polski organizowanego w Bielsku-Białej.

Inny utalentowany bytomianin Jan Chłodnicki zdobył złoto w deblu, w którym partnerował mu Jan Wygona. W pojedynkach singlowych Chłodnicki po bardzo wyrównanej, trzysetowej walce przegrał w ćwierćfinale z późniejszym mistrzem Polski, ale jak podkreślają jego trenerzy dał z siebie wszystko. Gdyby los przydzielił mu na tym etapie innego rywala, zapewne zaszedłby dalej i zapewne i tu miałby medal.

W Pszczynie, gdzie o mistrzostwo walczyli młodsi tenisiści przedstawicielom bytomskiego klubu też szło dobrze. Łukasz Bury prezentując ciekawą grę został finalistą w deblu i ćwierćfinalistą w singlu. Natomiast Witold Maksymilian wywalczył medal brązowy w deblu. **TON**

SHARK TOP TEAM Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

KIELCE, BYTOM

Młodzi trenowali i strzelali do tarczy

NAJMŁODSI ZAWODNICY KLUBU MLKS CZARNA STRZAŁA BYTOM MIELI POD KONIEC MINIONEGO ROKU PARĘ OKAZJI DO POTRENOWANIA I SPRAWDZENIA SWOICH UMIEJĘTNOŚCI PODCZAS TURNIEJÓW ŁUCZNICZYCH.

FB CZARNA STRZAŁA

Czarna Strzała szkoli wielu młodych zawodników

Zaczęło się od kilkudniowego, wypełnionego intensywnymi ćwiczeniami pobytu na zgrupowaniu zorganizowanym w Kielcach, a konkretnie na obiektach tamtejszej Stelli. Gospodarze zaprosili bytomian do udziału w zawodach halowych, a ci skwapliwie skorzystali z możliwości skonfrontowania się z innymi. Reprezentanci Czarnej Strzały spisali się bardzo dobrze. Anna Szymańska wystrzelała sobie drugie miejsce, Nikola Syma była trzecia, natomiast Marcel Pinkawa ukończył rywalizację na siódmym miejscu.

Z kolei w Bytomiu odbył się turniej łuczniczy dla osób z grupy początkującej. Zawodnicy startowali w czterech konkurencjach. I tak w kategorii nazwanej Dzieci-Apacz wygrał Nikodem Drabicki, drugą lokatę zajęła Sara Siegel, natomiast Wiktoria Ślązak była trzecia. Miejsce czwarte dla Adama Rachela. W kategorii dzieci triumfowała Paula Patoń, wyprzedzając Martynę Hańderek. W gronie młodzików najlepszy okazał się Michał Proracki, który w pokonanym polu zostawił Ewę Lisińską, a także Aleksandrę Kurek.

Strzelali też seniorzy. Pierwszy był Marcin Siegel, drugi Maciej Drabicki, a trzeci Tymoteusz Romaniuk. W strzelaniu specjalnym najlepiej spisał się Marcin Siegel. **AURE**

eprasa.pl 657811c791

Piłkarze rozpoczęli przygotowania do wiosny

BYTOM, RADZIONKÓW. NIE DANO PIŁKARZOM NASZYCH DRUŻYN ZBYT WIELE CZASU NA ODPOCZYNEK PO NIEWĄTPLIWYCH TRUDACH JESIENI. W ZESZŁYM TYGODNIU ZAWODNICY POLONII BYTOM, RUCHU RADZIONKÓW I SZOMBIEREK BYTOM POWRÓCILI DO TRENINGÓW, KTÓRE MAJĄ ICH ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWAĆ DO WIOSENNEJ RUNDY. CZASU DO NIEJ NIE ZOSTAŁO JUŻ ZBYT WIELE.

SZOMBIERKI BYTOM

Piłkarzom Szombierek taka aura nie straszna

POLONIABYTOM.COM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Dla polonistów pogoda była łaskawa

Tomasz Nowak

Zajmujący trzecią lokatę w Betclic 2. Lidze i marzący o bezpośrednim awansie podopieczni trenera Łukasza Tomczyka po raz pierwszy w 2025 roku wybiegli na boisko w ubiegły wtorek. Pogoda - nie licząc dokuczliwego chłodu - raczej dopisywała, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że mamy styczeń.

W zajęciach na boisku przy ulicy Piłkarskiej uczestniczyło 25 zawodników, a wśród nich jeden testowany. Choroba na tydzień wykluczyła z trenowania Kacpra Żabińskiego, a z powodu testów odbywających się w innych klubach zabrakło młodzieżowców Kamila Siudaka i Piotra Topolewskiego. Pojawili się natomiast młodzi zawodnicy z Akademii Piłkarskiej Polonii. Mieli oni okazję zaprezentować się przed sztabem szkoleniowym i to on zdecyduje, czy Maciej Mirowski (rocznik 2007) oraz Alan Karwel (także 2007) na dłużej zadomowią się w zespole.

Czekają na Ruch

Pierwsze dni poświęcono na ćwiczenia i gry wewnętrzne. Natomiast pierwszy mecz kontrolny nasi rozegrają w przyszły piątek, 17 stycznia, o godzinie 11:30 przy ulicy Piłkarskiej. Kibice już zacierają ręce, bo rywalem bytomian będzie pierwszoligowy Ruch Chorzów. Pojedynki niebieskich z niebiesko-czerwonymi zawsze wzbudzały ogromne emocje, a kiedyś przecież przesądzały o mistrzostwie Polski. Wstęp na zimowe mecze kontrolne organizowane przy Piłkarskiej będzie darmowy.

Drużyna czwartoligowego Ruchu Radzionków też ma za sobą pierwszy trening w nowym roku. Podopieczni trenera Marcina Trzcionki na wspólnych zajęciach spotkali się w zeszły wtorek, a wszystko zaczęło się od tradycyjnego ważenia. Szkoleniowiec miał do dyspozycji 21 zawodników, w tym dwóch graczy testowanych i dwóch zawodników z UKS Ruchu Radzionków. Później, niż reszta dołączyli Marcin Kowalski i Rafał Otwinowski, zaś w tym tygodniu pojawią się Mikołaj Duda i Olivier Lazar.

Śnieg ich nie przestraszył

- Tak naprawdę zawodnicy już dwa tygodnie trenowali indywidualnie, byśmy mogli od dziś wejść na właściwe tory i pracować nad poprawą elementów, które szwankowały w poprzedniej rundzie oraz doskonalić te, które były na bardzo dobrym poziomie. Okres ciężkiej, żmudnej pracy przed nami, ale jestem pewny, że zaprocentuje ona w lidze. Jestem zadowolony z dyspozycji zawodników i z energii, z jaką weszli w trening. Rozpoczyna się rywalizacja – pracujemy nad wzmocnieniem zespołu z zewnątrz i krok po kroku walczymy o lepsze jutro dla całej radzionkowskiej społeczności – mówi trener Trzcionka.

W minioną sobotę Cidry w starciu kontrolnym pokonały juniorów Górnika Zabrze 2:0.

Starający się o powrót do IV ligi, spadkowicz z niej, a więc ekipa Szombierek Bytom też już pracuje na pełnych obrotach. Pierwsze zajęcia odbywały się przy mocno padającym śniegu, ale nikogo on nie przestraszył. W pierwszym, mającym miejsce w ubiegłą sobotę meczu sparingowym z występującą w B klasie Akademią 2012 Jaworzno pokazało się wielu piłkarzy przymierzanych do Szombierek. Zieloni wgrali 7:3. ■

Nowy harmonogram sparingów Zielonych

24.01 Polonia Łaziska Górne (4 liga) - wyjazd g.18:00
31.01 Gwarek Ornontowice (4 liga)
01.02 Victoria Częstochowa (4 liga)
05.02 Sarmacja Będzin (okręgówka)
14.02 Przemsza Siewierz (4 liga)
15.02 Unia Dąbrowa Górnicza (4 liga)
22.02 Legion Bydlin (okręgówka małopolska)
01.03 CKS Czeladź (okręgówka)
08.03 Victoria Jaworzno (5 liga małopolska) - w przypadku przełożenia kolejki.

BYTOM

Rozbudowują boisko przy Piłkarskiej

Ruszył długo wyczekiwany przez kibiców kolejny etap rozbudowy boiska przy ulicy Piłkarskiej. Po jego zakończeniu mecz na żywo będzie mogło oglądać nawet 2,2 tysiąca osób.

BYTOM.PL

Tak będzie wyglądał obiekt niebiesko-czerwonych po rozbudowie

Firma Meritum, a więc wykonawca prac prowadzonych na obiekcie, na którym swe mecze rozgrywa Polonia Bytom zabrał się za dokończenie i wyposażenie dwóch kondygnacji budynku klubowego. Najważniejsze zadanie to jednak budowa drugiej zadaszonej trybuny z żelbetu. Kiedy ona powstanie, arena zwiększy swoją pojemność do ponad 2,2 tys. Co warte podkreślenia, po zakończeniu inwestycji z boiska korzystać będą nie tylko drugoligowcy, ale także setki dzieci trenujących futbol w bytomskim klubie.

Na czas robót teren przy ul. Piłkarskiej 8 ogrodzono. Aktualnie trwają przygotowania do działań w budynku klubowym. Zgodnie z podpisaną w październiku 2024 roku umową przedsięwzięcie potrwa maksymalnie 12 miesięcy. Jego koszt wyniesie niecałe 26 mln złotych. Cały czas obiekt będzie użytkowany i będą toczyły się na nim mecze z udziałem kibiców.

Przypomnijmy, że od początku zakładano, że budowa nowego obiektu zostanie podzielona na dwa etapy. To konieczne, by można było zaplanować i zarezerwować w budżecie miasta potrzebne fundusze. Realizacja pierwszej części i przeprowadzka do nowego domu zakończyła się na przełomie sierpnia i września 2023 roku. Od tego momentu zawodnicy Akademii Piłkarskiej korzystają z obiektu, który spełnia wszystkie potrzeby treningowe. **TON**

Gwiazdka nadal dla Polonii

Dzięki nowemu obiektowi Polonia otrzymała przed rokiem prestiżową Złotą Gwiazdkę w ramach Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN. To najwyższy możliwy stopień certyfikatu. Wysoki poziom utrzymano i gwiazdkę utrzymano na kolejny rok. – Trzeba pamiętać, że Złotą Gwiazdkę mamy od roku ale w systemie certyfikacji jesteśmy już 5 lat. Ten czas doświadczeń pozwolił nam wypracować takie standardy pracy, dzięki którym nie odczuwaliśmy większych trudów związanych z funkcjonowaniem na poziomie złotym, było to wręcz dla nas wszystkich normalnością. Wiadomo, że złoto wiąże się z szeregiem wymogów, jak chociażby odpowiednimi licencjami trenerskimi (minimum UEFA B), czy odpowiednią bazą treningową. Wykształcenie trenerów oraz ich nieustanny rozwój od dawna stanowią fundament naszej Akademii. Kadra trenerska to nasz duży atut – mówi Daniel Sroka, koordynator akademii piłkarskiej.

eprasa.pl 657811c791

Gawandtka trafia, a Polska wygrywa

JANÓW, KATOWICE BYTOM. REPREZENTACJA POLSKICH HOKEISTEK Z ZAWODNICZKAMI POLONII BYTOM W SKŁADZIE BARDZO DOBRZE SOBIE RADZI PODCZAS ROZGRYWANYCH W NASZYM KRAJU MISTRZOSTW ŚWIATA U18 DYWIZJI IB. PIERWSZOPLANOWĄ ROLĘ ODGRYWA KAROLINA GAWANDTKA, KTÓRA JEST W ŚWIETNEJ FORMIE STRZELECKIEJ.

W pierwszym meczu Mistrzostw Świata U18 młode Polki pokazały się z jak najlepszej strony i pewnie pokonały Koreę Południową 4:1. Jedną z bramek dla reprezentacji w tym rozgrywanym w zeszły wtorek meczu zdobyła Gawandtka, natomiast przy trafieniu Matyldy Stępień asystowała inna polonistka, Nikola Isztok.

Z kolei w ubiegłą środę na lodowisku Jantor w Katowicach rozgrywana była druga kolejka spotkań. Biało-czerwone znowu spisały się doskonale i 4:1 ograły groźne Chinki. Największa w tym zasługa Karoliny Gawandtki, która dała indywidualny popis i zasłużyła na najwyższe uznanie publiczności. Nasza hokeistka była nie do zatrzymania, świetnie rozgrywała i strzelała i w efekcie aż trzy razy pokonywała bramkarkę rywalek. Czwarte trafienie dorzuciła Stępień.

Fras wręczył nagrodę

Nic więc dziwnego, że po takim spektaklu reprezentantka Polonii została bezdyskusyjnie uznana najlepszą zawodniczką tego spotkania. Nagrodę wręczał jej dumny Adam Fras, wiceprezydent naszego miasta, a zarazem wiceprezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

W kolejce trzeciej, zorganizowanej 10 stycznia Polki podtrzymały dobrą passę. Tym razem pokonały Hiszpanki 6:2. Dublet zaliczyła Małgorzata Zakrzewska, po bramce zdobyły Stępień, Weronika Huchel i Emilia Stankiewicz. A co z Gawandtką? Jakżeby inaczej, miała ona swoje pięć minut i zaliczyła piątego gola w turnieju. Okazję do poprawienia rezultatu miała w minioną niedzielę, kiedy to nasze reprezentantki zmierzyły się z Danią. To spotkanie zapowiadało się jako zdecydowanie najbardziej wymagające w całej imprezie. Dużo łatwiej powinno być na zakończenie, kiedy to przyjdzie nam grać z Australijkami.

FB POLONIA BYTOM LADIES

Bytomianka Karolina Gawandtka kapitalnie prezentuje się podczas mistrzostw świata

Późniewska strzela

Bytomski hokej jest też reprezentowany na Mistrzostwach Świata U20 - pierwsze spotkanie Polska kadra męska przegrała 4:7 z Włochami oraz na Uniwersjadzie trwającej w Turynie. Tam w niedzielę rywalizowaliśmy z USA.

A wracając do kobiet, to rozgrywki wznowiła liga EWHL. Tam o sile biało-czerwonej ekipy stanowią bytomianki. W minioną sobotę pokonały one austriacki zespół DEC Salzburg Eagles 6:1, a stało się to w Katowicach. Dwie z bramek zdobyła niezastąpiona Karolina Późniewska, a jedną Olivka Tomczok. Rewanż miał miejsce w niedzielne przedpołudnie. **IGN**

Nadchodzi faza play-off

Przed nami dwa ostatnie starcia sezonu zasadniczego Tauron Ligi Hokeja Kobiet. Czternastokrotne mistrzynie Polski i liderki, a więc hokeistki Polonii Bytom w najbliższy weekend zmierzą się w dwumeczu z UKHK Unia Oświęcim. W sobotę graja u siebie, a w niedzielę na wyjeździe. Sezon zasadniczy niezależnie od wyników skończą na pierwszym miejscu i do fazy play-off przystąpią w roli zdecydowanych faworytek. Nikt nie zakłada innej wersji, jak tylko taką, że bytomianki znowu będą najlepsze w kraju.

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 657811c791